

ZAMKNĄ PRZEJAZD KOLEJOWY!

Kierowcy muszą się przygotować na spore utrudnienia. Zamknięty zostanie przejazd kolejowy na ulicy 1 Maja.

STR. 5

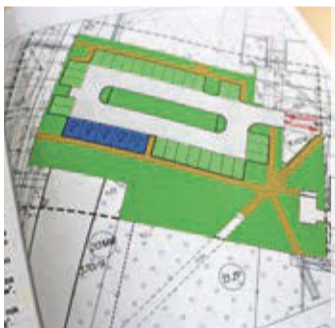


Fot. Katarzyna Stoczyńska

NAJPIERW PARKING, POTEM PLAC I PUMPTRACK

Na osiedlu Wyżykowskiego powstają nowe miejsca do parkowania. To pierwszy etap większego projektu, w skład którego wejdzie również m.in. pumptrack.

STR. 2



Fot. Marta Czachórska

MUNDUR LEŚNIKÓW MA 200 LAT

Lubińscy leśnicy świętują rocznicę swojego munduru oraz lasów państwowych. Z tej okazji powstała wystawa, ale i niezwykle projekt – spływ tratwą po Odrze do portu w Gryfinie, koło Szczecina.

STR. 10



Fot. Katarzyna Stoczyńska

KGHM MUSI ZAPŁAĆ ZA WANNY!



» Ponad 53 mln zł musi zapłacić KGHM twórcom pomysłu ustawienia wanień w hali do elektorafinacji – tak zdecydował sąd. Po wielu latach powraca sprawa kontrowersyjnego projektu racjonalizatorskiego w Hucie Miedzi Głogów. Sąd Apelacyjny odrzucił niedawno apelację w tej sprawie obu stron. Czy pieniądze trafią do wynalazców, o których swego czasu głośno było w całej Polsce? **Więcej na str. 3**

Fot. KGHM, Pixabay

3. KOLEJNA PROJEKTY EKSTRAKLASY

KGHM ZAGŁĘBIE JAGIELLONIA

2.08 PIĄTEK 20:30

CENA 3200 zł / m²

GOTOWE MIESZKANIA 1, 2 I 3 POKOJOWE DO ZAMIESZKANIA OD ZARAZ W NOWO WYBUDOWANYM BUDYNKU WIELORODZINNYM W ŚCINAWIE W RYNKU

tel. 71 389 26 12, Wołów ul. Witosa 11

www.terbud.net.pl **TERBUD** RZETELNA Firma

Pijani rodzice opiekowali się trójką dzieci

■ Najmłodsze miało 2 lata, najstarsze 12 – trójka dzieci przebywała pod opieką nietrzeźwych rodziców. Matka miała 2,4 promila alkoholu w organizmie, ojciec około jednego. W mieszkaniu był bałagan, nietrzeźwy ojciec był bardzo agresywny i wulgarny.

Ścinawscy policjanci udali się na miejsce interwencji gdzie zastali trójkę dzieci pod opieką pijanych rodziców. Matka miała 2,4 promila, 35-letni ojciec około jednego.

W domu panował ogół-



Matka miała 2,4 promila alkoholu w organizmie, 35-letni ojciec około jednego

ny bałagan. Ojciec podczas czynności wykonywanych przez kuratora, policjantów i pracowników socjalnych był bardzo agresywny. W obecności maluchów wielokrotnie używał wulgarnych słów.

Mundurowi uznali, że taki stan rodziców może zagrażać życiu i zdrowiu ich pociech. Wezwali na miejsce zespół pogotowia ratunkowego, który przebadał maluchy. Na szczęście nie wymagały one hospitalizacji. Cała trójka została umieszczona w placówce opiekuńczej.

– W związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa narażenia dzieci na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia, pijane małżeństwo zostało zatrzymane przez funkcjonariuszy i trafiło do policyjnego aresztu. Grozi im kara do pięciu lat pozbawienia wolności. Sprawę rodziny zajmie się teraz sąd – wyjaśnia aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej komendy.

Krokodylki i policja polowali na ciężarówki

■ We wtorek, 23 lipca, przy ulicy Zielonej została rozłożona mobilna stacja diagnostyczna. Specjaliści z Inspekcji Nadzoru Transportu Drogowego oraz policjanci polowali na duże samochody, zapraszając je wyrywkowo do kontroli. Sprawdzali dokumenty, stan techniczny pojazdów i tonaż. Co ciekawe, większość skontrolowanych ciężkich pojazdów miała niesprawny... układ hamulcowy. Kierowcy karani byli mandatami karnymi oraz tracili prawo jazdy.

Takie kontrole przeprowadza się cyklicznie. 23 lipca krokodylki, czy Inspektorat Nadzoru Transportu Drogowego, stał obok DK 36 i ścigał z drogi pojazdy wytypowane do kontroli. – Jeśli stan techniczny jakiegoś pojazdu budzi wątpliwości, kierujemy go na stację diagnostyczną – wyjaśnia inspektor Janusz Rajchel, z Inspektora-

tu Nadzoru Transportu Drogowego.

Mobilna linia kontroli pojazdów ma własne zasilanie, więc kontrola może być przeprowadzona praktycznie wszędzie. Potrzebny jest tylko kawałek utwardzonego terenu. – Dzisiaj przy ul. Zielonej mamy kontrolę, która oprócz standardowych czynności takich jak sprawdzanie dokumentów czy też sprawdzenie stanu technicznego, waży również pojazdy – opowiada inspektor. – Sprawdzamy układ hamulcowy, kierowniczy, tonaż – uściśla.

Jeżeli inspektorzy stwierdzają niezadowolający stan techniczny, są dwie możliwości. – Możemy zatrzymać dowód rejestracyjny lub w rażących przypadkach nakładamy sankcje finansowe – wyjaśnia.

Co ciekawe prawie w każdym skontrolowanym we wtorek pojeździe, specjaliści stwierdzili niesprawny układ hamulcowy. W sumie skontrolowano 21 pojazdów,



Mobilna linia kontroli pojazdów ma własne zasilanie, więc kontrola może być przeprowadzona praktycznie wszędzie



w tym dwa autokary. Nałożono na kierujących 18 mandatów karnych, zatrzymano 6 dowodów rejestracyjnych, wydano jedną decyzję admi-

nistracyjną oraz ujawniono jeden pojazd typu bus, który przekroczył dopuszczalną masę całkowitą.

KATARZYNA SKOCZYLA

Najpierw parking, potem plac i pumtrack

» Ostatnio pisaliśmy, że na Ustroniu 4 powstaną nowe parkingi. Miejsc, gdzie będzie można zostawić samochody, przybędzie także na osiedlu Wyzkowskiego. Jednak, jak udało nam się dowiedzieć, parking to dopiero pierwszy etap większego projektu, w skład którego wejdzie również m.in. pumtrack.



W tym miejscu powstanie parking

Nie od dziś wiadomo, że miejsc parkingowych w mieście wciąż brakuje. Każde jest na wagę złota. Jeszcze w tym roku nowe parkingi powstaną na ulicach: Kamienna, Konopnickiej i Tuwima. Wkrótce budowa miejsc dla samochodów ruszy także przy ulicy Budowniczych LGOM.

– W sumie będą to 34 miejsca, w tym 5 dla osób niepełnosprawnych – wylicza prezes Spółdzielni Mieszkaniczej Wyzkowskiego Tomasz Sobacki.

Wjazd i wyjazd z parkingu będą od ulicy Budowniczych LGOM 23-29. Nawierzchnia wykonana zostanie z kostki ażurowej. Spółdzielnia nie planuje wycinać żadnego drzewa, by stworzyć parking. Nie wyklucza za to zasadzenia nowych drzew czy zieleni izolacyjnej.

– W ubiegłym roku mieszkańcy zwrócili się do nas z prośbą o wybudowanie nowych miejsc dla samochodów, bo wciąż ich brakuje. Rozpoczęli-

śmy więc procedury, znaleźliśmy środki, uzyskaliśmy zgodę rady nadzorczej spółdzielni, wyłoniliśmy w przetargu wykonawcę i wkrótce ruszamy z budową – wyjaśnia prezes, dodając, że inwestycja ma się zakończyć jeszcze w tym roku.

Jednak gdy spółdzielnia ogrodziła teren przeznaczony na parking, okazało się, że mieszkańcy nie chcą nowych miejsc do parkowania, a przynajmniej część z nich. Do spółdzielni trafiło pismo w tej spr-

wie z podpisami kilkudziesięciu osób.

– To jedyne miejsce, gdzie zgodnie z przepisami, możemy zrobić taki parking. Szukamy kompromisu, nie chcemy jednak się z tej inwestycji wycofywać, tym bardziej, że to część większego projektu – mówi prezes spółdzielni, dodając, że część mieszkańców, w tym niepełnosprawni, nadal chcą budowy miejsc parkingowych.

Oprócz wybudowania parkingu, spółdzielnia zamierza

zrewitalizować tereny znajdujące się obok. Najpierw przebudowany zostanie plac zabaw znajdujący się między budynkami Budowniczych LGOM 47-57 a Sztukowskiego 25-27. Zadanie to zostanie ujęte w planie inwestycyjnym na rok 2020. Teraz trzeba zdecydować, jakie urządzenia do zabawy dla najmłodszych zostaną tam postawione – co będzie przedmiotem konsultacji społecznych.

W trzecim etapie zagospodarowany zostanie teren zielony pomiędzy budynkami Budowniczych LGOM 13-21 a Sztukowskiego 29-37. Spół-

dzielnia planuje wybudować tam pumtrack, czyli tor przeszkód dla rowerzystów czy rolkarzy. Ten pomysł powstał już dawno temu. Jest nawet projekt.

Do tego powstaną nowe chodniki, miejsca zielone i ławeczki. Cały projekt ma zostać zrealizowany do 2022 roku.

– Chcemy pogodzić ze sobą różne społeczne potrzeby i zrobić coś dla każdego – podsumowuje prezes SM Wyzkowskiego. – Korzystać z tego będą wszyscy mieszkańcy – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA



ETAP 1 – Parking
ETAP 2 – Plac zabaw
ETAP 3 – Tor rowerowy „pumtrack”

Wciąż nie wiadomo, co dalej z kładką

■ Mija dokładnie 101 dni od momentu zawalenia się przęsła kładki nad ulicą Komisji Edukacji Narodowej. Konstrukcję podparto, ogrodzono i... wciąż czekamy na decyzję, co dalej. Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego właśnie wydał decyzję administracyjną, do której teraz musi ustosunkować się zarządca obiektu, czyli Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Zapowiada się, że lubinianie nieprędko przemaszerują przez most, jeśli w ogóle...



Prace nad tą decyzją trwały od kilku miesięcy. Jak dowiedzieliśmy się w Wojewódzkim Inspektoracie Nadzoru Budowlanego, inspektorzy zakończyli czynności kontrolne, a decyzja administracyjna dot. katastrofy jest już gotowa.

Przeanalizowaliśmy ekspertyzę i materiały dowodowe. Zarządcy obiektu, czyli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, nakazaliśmy natychmiastowe wyłączenie kładki z ruchu dla osób niepowołanych, umieszczenie tablic informujących o uszkodzeniu, usunięcie z terenu katastrofy osuniętego przęsła i uporządkowanie terenu. Nakazaliśmy również osiatkowanie kładki w ten sposób, aby odspojone kawałki betonu nie spadały na jezdnię i chodnik. Te czynności należy wykonać w terminie do 31 października. Przy czym osiatkowanie kładki powinno być wykonane niezwłocznie – wylicza Przemysław Warszawski, zastępca Dolnośląskiego Wojewódz-

kiego Inspektora Nadzoru Budowlanego we Wrocławiu.

Swoją decyzję WINB wysłał teraz do Dyrekcji, która będzie musiała się do niej zastosować.

– Na tę chwilę kładka nie nadaje się do użytkowania. Nasza decyzja została wydana w związku z katastrofą budowlaną i miała ona na celu usunięcie szkód. Jeśli zarządca nie podejmie tych działań, musi się liczyć z wszczęciem postępowania w tej sprawie – tłumaczy inspektor.

Jednak o tym, czy kładka zostanie napra-

wiona, czy zburzona decydować będzie już jej zarządca, czyli GDDKiA. – Wszystko będzie uzależnione od funduszy – tłumaczy Magdalena Szumiata, rzecznik prasowy wrocławskiego oddziału GDDKiA.

Takich wydatków nikt bowiem nie przewidywał. – Nie ukrywam, że taki wydatek nie był planowany na ten rok – wyjaśnia Szumiata. – Oczywiście część pieniędzy w budżecie mamy zabezpieczona na takie wydatki, jest to tzw. rezerwa, ale jeszcze nie wiemy, z jakimi kwotami przyjdzie się nam mierzyć. Kiedy dotrze do nas pismo, przeanalizujemy je i podejmiemy decyzję, która będzie się mieściła w naszych możliwościach – mówi.

Wciąż więc nie wiadomo, kiedy dowiemy się, jaki los czeka kładkę: czy konstrukcja zostanie naprawiona, czy może zburzona. Zapowiada się never ending story. GDDKiA nie chce jeszcze wskazywać konkretnych dat.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

KGHM musi zapłacić za wanny!

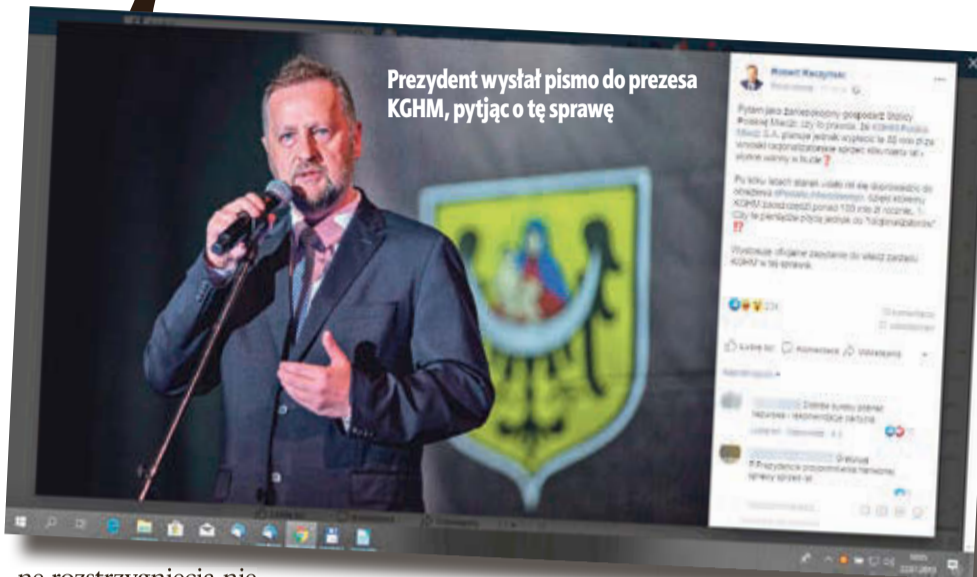
» Po wielu latach powraca sprawa kontrolnego projektu racjonalizatorskiego w Hucie Miedzi Głogów. Sąd zdecydował, że KGHM musi zapłacić kilkadziesiąt milionów złotych twórcom pomysłu ustawienia wanien w hali do elektorafinacji!

Jak dowiedzieliśmy się w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu od rzecznika prasowego Małgorzaty Lamparskiej, sąd oddalił apelacje zarówno KGHM-u, jak i 14 powodów, podtrzymując wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy wydany we wrześniu ubiegłego roku, w niewielki sposób zmieniając jedynie koszty sądowe. Tym samym miedziana spółka musi zapłacić prawie 23,8 mln zł plus odsetki, czyli w sumie ponad 53 mln zł, 14 racjonalizatorom. Indywidualne kwoty wypłat to od ponad 450 tys. zł do 3,4 mln zł.

Sąd Apelacyjny oddalił

Wyrok jest prawomocny, można go skierować do egzekucji. Jednak być może sprawa nie zakończy się w ten sposób, bo KGHM może jeszcze złożyć skargę kasacyjną.

– Czekamy na uzasadnienie wyroku, będziemy wtedy rozważać ewentualne dalsze kroki postępowania – mówi Anna Osadczuk, dyrektor Departamentu Komunikacji w KGHM. – Ewentual-



ne rozstrzygnięcia nie mają negatywnego wpływu na wynik finansowy, spółka ma założoną rezerwę na ten cel – dodaje.

Uzasadnienie wyroku powinniśmy poznać pod koniec miesiąca.

Sprawę na forum publicznym poruszył prezydent Lubina Robert Raczyński. Jednocześnie skierował do prezesa KGHM pismo, w którym pyta, czy to prawda, że spółka musi wypłacić zaległe wynagrodzenia za pomysły racjonalizatorskie.

Prezydent pyta

– Pytam jako zaniepokojony gospodarz stolicy Polskiej Miedzi i osoba zaangażowana w skuteczne obniżenie kwoty tzw. podatku miedzianego. Po kilku latach starań udało mi się doprowadzić do obniżenia podatku miedzianego, dzięki któremu KGHM zaoszczędzi ponad 100 mln zł rocznie. Czy te pieniądze pójdą jednak do „racjonalizatorów”? Obawiam się, że zaoszczęd-

zione dzięki wywalczonej uldze w podatku od kopalin pieniądze nie trafią do samorządów, a zostaną skonsumowane na wypłaty wspomnianych wynagrodzeń – mówi prezydent Raczyński.

– Na pewno przykro słyszeć, że tak zakończyła się ta sprawa. Bez względu na wyrok, te wnioski nie były racjonalizatorskie, bo tak naprawdę przedmiotem tego wniosku była rozbudowa wanien, to nie były żadne wynalazki – podkreśla Józef Czyczerski, szef miedzianej Solidarności, który przed laty m.in. współtworzył speckomisję, której zadaniem było zbadanie, czy w latach 2001-2005 słusznie płacono za pomysły racjonalizatorskie i wynalazki realizowane w KGHM. – Jeżeli to prawda, że sąd uznał to za wynalazek, to co w takim razie jest wynalazkiem w Polsce? – pyta retorycznie.

Czyczerski na najbliższym posiedzeniu rady nadzorczej zamierza zwrócić się o informację i uzasadnienie wyroku sądu.

Projekty sprzed lat

O projekcie racjonalizatorskim w Hucie Miedzi Głogów było swego czasu głośno w całej Polsce. W latach 90. i na początku 2000 roku grupa osób, wśród nich dyrektorzy i prezesi, zarejestrowała projekt, który miał zwiększyć zdolności produkcyjne wydziału elektorafinacji w hucie. Ich pomysł polegał

na tym, jak zmieścić w hali do elektorafinacji więcej wanien na katody. Za swój wynalazek otrzymywali niemałe pieniądze.

„Tylko w lutym tego roku w Hucie Miedzi Głogów, która jest oddziałem KGHM, na prywatne konta racjonalizatorów trafiły 24 miliony złotych. Większość tych pieniędzy skasowali szefowie huty i zastępcy. Wśród beneficjentów znalazł się też jeden z byłych wiceprezesów koncernu.

Niezwykle kosztowny dla spółki pomysł polegał w gruncie rzeczy na przestawieniu kilkunastu wanien, będących elementem procesu technologicznego, w taki sposób, żeby w jednym pomieszczeniu można było ustawić ich więcej. Takie rozwiązanie sprawiło, że głogowska Huta Miedzi mogła wyprodukować więcej miedzi” – pisał w 2006 roku portal bankier.pl.

W pewnym momencie KGHM wstrzymał wypłaty. W 2007 roku 14 racjonalizatorów podało spółkę do sądu, domagając się 42 mln zł plus odsetki. KGHM zaś zażądał zwrotu ponad 25 mln zł. Sąd Okręgowy w Legnicy połączył obie sprawy i po wielu latach, we wrześniu 2018 wydał wyrok. Oddalił powództwo miedzianego giganta i częściowo uznał roszczenia racjonalizatorów. Obie strony złożyły apelację, które – jak dziś już wiemy – sąd oddalił.

MARTA CZACHÓRSKA



O projekcie racjonalizatorskim w Hucie Miedzi Głogów było swego czasu głośno w całej Polsce

Fot. Urszula Romanuk

regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

OBSERWUJ NAS: /tvregionalna

NETIA kanał 274

VECTRA kanał 830

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA
częstotliwość 650 kanał 43

upc
razem z TV Bolesławiec
kanał 133 dekoder Horizon
kanał 365 dekoder Mediabox

Niedawno na tej drodze w wypadku zginął 67-letni kierowca osobowego renaulta



Czy w Miłosnej i na krajowej „36” będzie bezpieczniej?

» Istnieje szansa, że już niebawem w Miłosnej oraz kilku sąsiednich miejscowościach położonych przy drodze krajowej nr 36 będzie nieco bezpieczniej. Główny Inspektorat Transportu Drogowego w ciągu najbliższych kilku miesięcy planuje zamontować około stu urządzeń, mających na celu większe zdyscyplinowanie kierowców, a zwłaszcza przestrzeganie obowiązujących ograniczeń prędkości. Bo, jak się okazuje, to właśnie z powodu nadmiernej prędkości najczęściej dochodziło w tych miejscach do wypadków, także tych ze skutkiem śmiertelnym.

Niech nikogo nie zwiędzie nazwa tej niewielkiej miejscowości położonej w powiecie lubińskim. Miłosna, bo o niej mowa, już od lat budzi postrach, zarówno wśród kierowców, jak i pieszych. Większość informacji medialnych na jej temat ma związek z kolizjami i wypadkami, do których często dochodzi na drodze krajowej nr 36, przebiegającej m.in. przez tę wieś. O groźnych wypadkach w Miłosnej i okolicach pisaliśmy m.in. w poprzednim numerze. Niestety, ale dwa z nich zakończyły się tragicznie. 25 czerwca na feralnym odcinku zginęła 34-letnia kobieta, a niespełna dwa tygodnie później życie stracił tam 67-letni kierowca osobowego renaulta.

Czy w przypadku Miłosnej możemy już mówić czarnym punkcie na drogowej mapie Dolnego Śląska? O tym, że wspomniany odcinek krajowej „36” jest szczególnie niebezpieczny, mówią internauci, jak też przedstawiciel lubińskiej drogówki, zapewniając jednocześnie, że miejsce to jest pod stałą obserwacją policji. Funkcjonariusze dodają, że wina najczęściej leży po stronie kierowców, którzy nagminnie przekraczają dozwoloną prędkość w tym miejscu.

Czarny punkt

O kwestię bezpieczeństwa zapytaliśmy także głównego zarządcę tej drogi, czyli Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad we Wrocławiu. – Skrzyżowanie jest

w obszarze zabudowanym i obowiązująca prędkość to 50/60 km/h. Jednak z obserwacji wynika, że wielu kierowców dość znacznie tę prędkość przekracza. Niestety główną przyczyną wypadków na przedmiotowym skrzyżowaniu jest nadmierna prędkość pojazdów w ciągu DK 36. Apelujemy więc do kierowców o ostrożność za kierownicą, a przede wszystkim o przestrzeganie przepisów ruchu drogowego – informuje rzecznik prasowy dolnośląskiego oddziału GDDKiA Magdalena Szumiata, a na potwierdzenie swoich słów wysyła tabelkę sporządzoną przez pracowników Dyrekcji.

Wynika z niej, że przy każdym z trzech ostatnich śmiertelnych wypadków na drodze krajowej nr 36 (o trzecim nie informowaliśmy, gdyż

miał on miejsce już na terenie powiatu legnickiego, pomiędzy Kawicami a Prochowicami) nawierzchnia jezdni była sucha, stan drogi określony jako „pożądany”, a oznakowanie drogi „zgodne z projektem organizacji ruchu”. Nie było też żadnych wiatrów.

Poprawili bezpieczeństwo

Szumiata przypomniała również, że służby drogowe już trzy lata temu podjęły pewne działania związane ze zwiększeniem bezpieczeństwa przy tej drodze: – W celu poprawy bezpieczeństwa w 2016 roku, w ciągu DK36 zrealizowane zostało zadanie, które polegało na montażu dwóch znaków aktywnych wraz z czujnikiem ruchu na przejściu dla pieszych w Miłosnej. Zadanie realizowane zostało z Programu Redukcji Liczby Ofiar Śmiertelnych.

Jak widać, same światła i czujnik ruchu to za mało, aby czuć się bezpiecznie. Zdaniem wielu mieszkańców, tu przydałby się fotoradar albo odcinkowy pomiar prędkości. Czy jest na to szansa?

Będą fotoradary?

– Jeśli chodzi o sieć fotoradarów w Polsce czy też innych urządzeń drogowych służących poprawie bezpieczeństwa w kraju, to na chwilę obecną inwestycja ta jest w pełni zrealizowana. Jednakże w ciągu najbliższych kilku miesięcy planujemy jej rozbudowę. W około stu nowych lokalizacjach zostaną zamontowane m.in. fotoradary, odcinkowe pomiary prędkości czy urządzenia do kontroli wjazdu na czerwonym świetle – mówi Wojciech Król, główny specjalista ds. komunikacji w Głównym Inspektoracie Transportu Drogowego w Warszawie.

Czy wśród tych lokalizacji są także Miłosna, Gogołowice bądź Niemstów? – Jest zbyt wcześnie, żeby odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ jeszcze sami tego nie wiemy. Jesteśmy na razie na etapie typowania lokalizacji na podstawie analizy stanu bezpieczeństwa w ruchu drogowym, którą przygotowuje Instytut Transportu Samochodowego – dodaje Król. **SZYMON KWAPIŃSKI**

reklama

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

ZAPRASZAMY NA

BASENY ZEWNĘTRZNE
W LUBINIE

PRZY UL. ODRODZENIA 28B

Otwarte przez CAŁE WAKACJE!

Więcej na www.rcslubin.pl

CZYNNE CODZIENNIE
OD 10.00 DO 20.00

Przejazd kolejowy na 1 Maja zostanie zamknięty!

» Kierowcy muszą się przygotować na spore utrudnienia. Zamknięty zostanie przejazd kolejowy na ulicy 1 Maja. Jest to związane z trwającą modernizacją linii kolejowej nr 289 na odcinku Legnica – Lubin – Rudna Gwizdanów. Tego samego dnia gdy wyłączony z ruchu zostanie przejazd na 1 Maja, otwarty zostanie za to ten na Starym Lubinie.

też remont nawierzchni bitumicznej na dojazdach – w torach od strony miasta – informuje Piotr Wałowski, kierownik budowy z firmy Torpol, która wykonuje modernizację linii kolejowej nr 289 na zlecenie PKP PLK.

Przejazd zostanie zamknięty w tym tygodniu. Prace na nim potrwać około czterech tygodni.

– Stara nawierzchnia na przejeździe zostanie zdemontowana. Podłoże zostanie wzmocnione, następnie ułożone zostaną nowe tory i nawierzchnia na przejeździe z płyt małogabarytowych – takich jak na Starym Lubinie. Wykonany zostanie

Niestety inwestor, czyli PKP PLK, nie przewidział remontu części przejazdu. Tory od strony ulicy Jana Pawła II pozostaną bez zmian.

Remont przejazdu kolejowego wykonywany jest w tym samym czasie co przebudowa ulic Jana Pawła II i części Chocianowskiej, by zminimalizować utrudnienia dla mieszkańców.



Przejazd będzie zamknięty przez około cztery tygodnie

Objazd poprowadzony zostanie przez aleję Lecha Kaczyńskiego oraz przez przejazd kolejowy na Starym Lubinie.

Gdy firma Torpol skończy remont przejazdu na ulicy 1 Maja, zajmie się kolejnym – na ulicy Marii Skłodowskiej-Curie. Na czas prac on

również zostanie zamknięty.

Przypomnijmy, że remont trasy kolejowej nr 289 ruszył na początku ubiegłego roku. To największa obecnie prowadzona inwestycja kolejowa na Dolnym Śląsku. Na 10 stacjach i przystankach poprawi się standard obsługi pasażerów.

Odnowione perony zapewnią wygodny dostęp do pociągów. Ważnym efektem będzie poprawa stanu technicznego linii, umożliwiająca ruch pociągów z prędkością do 120 km/godz., towarowy do 80 km/h. Dzięki inwestycji PLK powstanie możliwość uruchomienia dogodnych połączeń pasażer-

skich pomiędzy głównymi ośrodkami Zagłębia Miedziowego: Legnicą, Lubinem i Głogowem.

Całkowita wartość inwestycji wynosi ponad 243 mln zł brutto, z czego ponad 122 mln zł pochodzi z dofinansowania unijnego.

MARTA CZACHÓRSKA

Kilka tysięcy wniosków 500+ i 300+ wizualnych 3 miliony z procenta

■ Od 1 lipca można składać on-line wnioski o świadczenie 500+ oraz do programu Dobry Start. Tylko w ciągu dwóch tygodni w Polsce takich wniosków złożono odpowiednio 2,1 mln i 1,2 mln. W samym Lubinie do tutejszego MOPS-u spłynęło już kilka tysięcy wniosków, a cały czas pojawiają się nowe.

W sumie do miejscowego ośrodka napłynęło jak dotąd 2000 wniosków 500+ i 1816 o Dobry Start.

– Tak naprawdę wciąż rozpatrujemy wnioski, które zostały złożone 1 lipca. One wiszą w chmurze elektronicznej, a wiemy, że wciąż napływają nowe. Dotychczas wpłynęło 2000 wniosków 500+, z których rozpatrzyliśmy 940 i 1816 wniosków o Dobry Start, z których rozpatrzyliśmy 590 – wyjaśnia Elżbieta Januszkiewicz, kierownik działu świadczeń rodzinnych MOPS w Lubinie.

Od 1 sierpnia będzie także możliwe składanie wniosków w formie tradycyjnej – papierowej. Pracownicy MOPS proszą jednak o składanie wniosków drogą elektroniczną.

– Nie jest to nic skomplikowanego i nie potrzeba zakładać Profilu Zaufanego ePUAP czy robić to przez platformę empatia. Wnioski można składać za pomocą bankowości elektronicznej, z której korzysta już prawie każdy. To bardzo prosty do złożenia wniosek



Szacuje się, że z tej formy pomocy może skorzystać kilkanaście tysięcy lubińskich dzieci

– wystarczy wejść w bankowość mobilną, są tam zakładki do wypełnienia – tłumaczy Januszkiewicz.

– W dodatku wniosków jest mnóstwo, a jeszcze w tej chwili nie mamy nad sobą presji klienta. Od 1 sierpnia będziemy przyjmować wnioski w formie papierowej, ale nie tylko. Przyjdą też osoby zainteresowane funduszem alimentacyjnym oraz dodatkami do zasiłków rodzinnych – mówi kierownik działu.

Od 1 lipca świadczenie Rodzina 500+ przysługuje na każde dziecko do 18. roku życia bez kryterium dochodowego. Po rozszerzeniu formuły programu Rodzina 500+ wsparciem objętych będzie 6,8 mln polskich dzieci.

Świadczenie Dobry Start to 300 zł wsparcia i przysługuje raz w roku na dziecko uczące się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20 lat. Dzieci niepełnosprawne, uczące się w szkole, mogą otrzymać świadczenie do ukończenia 24 lat. Od 1 sierpnia wnioski będą mogli składać także uczniowie szkół dla dorosłych oraz szkół policealnych.

Szacuje się, że z tej formy pomocy może skorzystać kilkanaście tysięcy lubińskich dzieci. – W poprzednich edycjach programu średniomiesięcznie wypłacaliśmy 5 100 świadczeń. Po zmianach w ustawie spodziewamy się dwukrotności, czyli od 10 do 12 tysięcy świadczeń – wyjaśnia Januszkiewicz.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

■ Prawie 36 tysięcy lubinian przekazało organizacjom pożytku publicznego 1 procent swojego podatku za rok 2018. W sumie to trochę ponad 3,3 mln zł. Mieszkańcy coraz chętniej wspierają w ten sposób potrzebujących, kwota co roku jest więc wyższa. W gronie tych, którzy otrzymali najwięcej, znalazły się między innymi lubińskie stowarzyszenia Dać Nadzieję oraz Palium.

Choć z fiskusem musimy się rozliczyć do końca kwietnia, to dopiero pod koniec lipca pieniądze z 1 procenta trafiają do organizacji pożytku publicznego.

Polacy coraz bardziej świadomie podchodzą do rozliczania się z fiskusem. Wolą podzielić się z potrzebującymi, zamiast oddać te pieniądze Skarbowi Państwa.

W tym roku swój jeden procent podatku dla różnych fundacji i stowarzyszeń przekazało dokładnie 35 794 mieszkańców powiatu lubińskiego rozliczających się w Urzędzie Skarbowym w Lubinie. Tym samym potrzebujący otrzymali tro-

chę ponad 3,3 mln zł. W ubiegłym roku na ten krok zdecydowało się nieco mniej, bo ponad 34 tys. osób z naszego powiatu, dzięki czemu uzyskano kwotę prawie 3 mln zł.

Tym razem lubinianie wybrali 956 organizacji, którym przekazali swój jeden procent podatku. Najwięcej, bo ponad 6 tys. podatników wsparło warszawską Fundację Dzieciom „Zdążyć z pomocą”. Otrzymała ona ponad 604 tys. zł. Ma sporo podopiecznych, w tym również z naszego regionu. Wielu mieszkańców wspierało więc konkretne chore dzieci.

Druga co do wielkości kwota trafiła do lubińskiego Stowarzyszenia Dać Nadzieję – prawie 231 tys. zł. Wskazało je w swoim oświadczeniu podatkowym ponad 2 tys. osób.

Lubinianie podzielili się pieniędzmi także między innymi z: Fundacją Pomocy Osobom Niepełnosprawnym – ponad 198 tys. zł (wsparło ją prawie 2 tys. osób), oraz tutejszym Stowarzyszeniem Palium – również ponad 198 tys. zł (wsparło je ponad 2 tys. podatników).

MRT



FESTIWAL NARODÓW

PREZYDENT MIASTA LUBINA ZAPRASZA

27 LIPCA 2019

REGIONALNE CENTRUM SPORTOWE / ul. Odrodzenia 28b



inne atrakcje:

**degustacje
potraw
regionalnych**

**atrakcje
dla dzieci**

kiermasze

**warsztaty
edukacyjne**

program - od godz. 13.00:

13.00	WRZOS
13.45	AGAT
14.45	BIESIADNI
16.00	SIOSTRY BOCZNIEWICZ
17.30	SPINKA BAND
19.00	DARIO ISIDORIS
20.30	ROBERT ROZMUS
	gwiazda wieczoru

organizatorzy:



partnerzy:



partnerzy medialni:



Okradał ludzi na ulicy

25-latek podchodził do przypadkowych osób i próbował ich okraść. 19-latka uderzył w twarz i zabrał mu telefon, potem napadł jeszcze na 13-latka oraz dorosłego mężczyznę. Szybko jednak wpadł w ręce policji. Grozi mu do pięciu lat więzienia.

– Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Lubinie otrzymali zgłoszenie o kradzieży rozbójniczej na terenie miasta. Z uzyskanych informacji wynikało, że do 19-latka podbiegł nieznanemu mu mężczyzna, uderzył go w twarz, a następnie wyrwał z ręki telefon komórkowy i uciekł – relacjonuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji. Następnego dnia policjanci otrzymali podobne zgłoszenie. Tym razem ktoś próbował siłą odebrać 13-latkowi szaszetkę z telefonem i dwoma powerbankami. Uciekł jednak, gdy przechodnie chcieli go powiadomić policję. Zaledwie pół godziny później napadnięto mężczyznę, który wracał z zakupami do domu. Sprawcy nie udało się jednak niczego ukraść.

– Policjanci wydziału prewencji chwiliwą po ostatnim zdarzeniu zatrzymali 25-letniego mężczyznę z Lubina, podejrzanego o te czyny. Wyjaśniając okoliczności związane z działalnością mężczyzny, funkcjonariusze na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego przedstawili zatrzymanemu zarzuty. Grozi mu teraz kara pozbawienia wolności do pięciu lat – mówi rzecznik prasowy lubińskiej policji.

MRT

Jechał pijany i to nie pierwszy raz

Tego mercedesa policjanci dobrze znali z wcześniejszych interwencji. Tamtego dnia styl jazdy kierowcy nie pozostawiał złudzeń – znowu był nietrzeźwy. 25-latek wpadł za ponownie popełnianie wykroczenia.

Policjanci ze ścinawskiego komisariatu zatrzymali do kontroli kierowcę mercedesa, dobrze im znanego z wcześniejszych interwencji. Styl jazdy wskazywał, iż kierowca może być nietrzeźwy. Przypuszczenia się potwierdziły – od mężczyzny czuć było wyraźnie woń alkoholu. 25-latek wydmuchał przy policjantach blisko dwa promile.

W trakcie kontroli okazało się, że mężczyzna w ogóle nie powinien wsiadać za kółko, posiadał bowiem aktywny zakaz prowadzenia pojazdów. – Mężczyzna wcześniej był zatrzymywany przez policjantów za jazdę w stanie nietrzeźwości. Dzień później kolejny raz zlekceważył prawo i został zatrzymany przez policjantów, kiedy kierował swoim samochodem – wyjaśnia aspirant sztabowy Sylwia Serafin, rzecznik prasowy lubińskiej policji.

Mieszkaniec gminy Ścinawa odpowie po raz kolejny za popełnione przestępstwo. Może mu grozić wysoka kara finansowa, zakaz prowadzenia pojazdów i kara pozbawienia wolności do pięciu lat.

KS



Kierowca autobusu oskarżony

Kierujący autobusem Jerzy Sz. na łuku drogi zjechał na prawe pobocze i stracił panowanie nad pojazdem, który przewrócił się na bok

Fot. Polgja

» Jechał za szybko, stracił panowanie nad autobusem i doprowadził do wypadku, w którym zginęła jedna osoba, a 25 innych zostało rannych – stwierdziła lubińska prokuratura i skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko kierowcy autobusu Jerzemu Sz.

Mowa o wypadku, do którego doszło 6 grudnia ubiegłego roku na drodze krajowej nr 3 za Polkowicami. Grupa podopiecznych ze Środowskich Domów Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu oraz Pszczewie wraz z opiekunami wracała z Jarmarku Bożonarodzeniowego z Wrocławia. Autobusem jechało 48 osób oraz dwóch kierowców.

Około godziny 20.36 kierujący autobusem Jerzy Sz., zjeżdżając za Polkowicami z dwupasmowej jezdni na krajową trójkę, na łuku drogi przed rondem zjechał na prawe pobocze i stracił panowanie nad pojazdem. Autobus przewrócił się na bok. Zginęła jedna z pasażerek, a 25 innych osób zostało rannych.

– Jak ustalono w toku tego śledztwa, na odcin-

ku drogi, na którym doszło do tego zdarzenia, obowiązywało ograniczenie prędkości najpierw do 70 km/h, a następnie do 50 km/h, a oskarżony jechał autobusem w tym miejscu z prędkością 104,57 km/h. Odczyt tej prędkości był możliwy dzięki zapisom tarczy tachografu – informuje Lidia Tkaczyszyn, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Prokurator zarzucił w akcie oskarżenia Jerzemu Sz., że umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, przekraczając dopuszczalną prędkość, nie obserwując dostatecznie drogi oraz stosując

niewłaściwą technikę i taktykę jazdy, czym spowodował nieumyślnie katastrofę w ruchu lądowym zagrażającą życiu lub zdrowiu wielu osób, ze skutkiem w postaci śmierci jednej osoby i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu u trzech pokrzywdzonych pasażerów oraz innych obrażeń ciała u 22 osób pokrzywdzonych, wśród których znajdował się także drugi kierowca autobusu – wylicza prokurator.

Jerzy Sz. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, w których kwestionuje przyczynę wypadku oraz odczyt tachografu.

– Tymczasem powyższy stan faktyczny oraz sposób kierowania autobusem przez oskarżonego sprzeczny z zasadami bezpieczeństwa w ruchu lądowym, którym spowodował stan zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego i doprowadził do zaistnienia katastrofy, wynika z wielu dowodów, w tym opinii powołanego w śledztwie biegłego z zakresu techniki samochodowej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków – przyznaje prokurator Tkaczyszyn.

Jerzemu Sz. grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

MARTA CZACHÓRSKA

Uwaga na oszustów! Wyłudniają pieniądze na Blika

■ Pomysłowość oszustów nie zna granic. Kilka dni temu boleśnie przekonał się o tym jeden z mieszkańców naszego powiatu, który stracił tysiąc złotych. Złodzieje w tym przypadku wykorzystali nową metodę na tzw. Blika. Policja przypomina o zachowaniu szczególnej ostrożności przy transakcjach w sieci oraz kilka uniwersalnych zasad.

Lubińscy funkcjonariusze przestrzegają przed kolejną formą oszustwa internetowego. Niedawno jego ofiarą padł mieszkaniec powiatu lubińskiego. Sprawca wykradł w tym przypadku dane do konta na profilu społecznościowym jednej ze znajomych pokrzywdzonego, a następnie, za pomocą komunikatora poprosił pokrzywdzonego o wykonanie dwóch przelewów

za pomocą aplikacji Blik po 500 złotych każdy. Po otrzymaniu hasła do aplikacji, przestępca wypłacił pieniądze z bankomatu.

– Złodzieje kradną tożsamość osoby, podszywając się pod nią i, wykorzystując zaufanie, proszą jej znajomych o podanie hasła Blik. Dodają, że właśnie stoją przy kasie i chcą zapłacić za zakupy, ale ich karta płatnicza akurat w tym dniu straciła ważność. Często proszą też o szybką pożyczkę na zakupy przez internet, obiecując zwrot środków finansowych następnego dnia – tłumaczy aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

– I z jednej, i z drugiej strony bądźmy czujni i nie dajmy się zwieść pozorom. Czytajmy dokładnie komunikaty przychodzące na telefon podczas każdej transakcji oraz wiadomości od znajomych. Taka forma



Złodzieje kradną tożsamość osoby, podszywając się pod nią i, wykorzystując zaufanie, proszą jej znajomych o podanie hasła Blik

kontaktu może się okazać zwykłym oszustwem. My natomiast możemy stracić swoje oszczędności, ponieważ przestępcy czekają tylko, aby wypłacić nasze ciężko zarobione pieniądze – przestrzega policjantka.

Rzeczniczka przypomina również o kilku ważnych zasadach przydatnych podczas używania komputerów, smartfonów i urządzeń z dostępem do internetu:

- Pilnujmy swoich haseł dostępowych i pamiętajmy, aby wprowadzone hasła nie były możliwe do odszyfrowania przez osoby nieupoważnione. Dla bezpieczeństwa co kilka miesięcy zmieniamy je.
- Pamiętajmy o wylogowywaniu się z aplikacji za każdym razem po zakończeniu ich użytkowania.

- Nie otwierajmy maili od nieznanym nam nadawców, a co najważniejsze zawartych w nich załączników.

- Oszuści często podszywają się pod witryny banków lub popularnych portali aukcyjnych i społecznościowych. Pamiętajmy, aby nie wpisywać w przypadku wystąpienia wątpliwości swojego loginu oraz hasła.

- Informujmy dzieci o szkodliwych konsekwencjach wykorzystywania internetu.

- Kontrolujmy strony internetowe, które przeglądają najmłodszy.

- Zablokujmy te witryny, których według nas dzieci nie powinny przeglądać.

- Uaktualniajmy system operacyjny i oprogramowanie, którego używamy.

SZYMON KWAPIŃSKI

Co jeździ po naszych drogach? Najstarszy ma ponad 100 lat!

» **Najstarsze samochody jeżdzące po polskich drogach lub stojące w garażach Polaków pochodzą z 1902 i 1903 roku! W naszym kraju w ciągu ostatnich lat zarejestrowano również leciwe motocykle i autobusy oraz... ciągniki i wozy strażackie. Ministerstwo Cyfryzacji przejrzało bazę CEPIK, wyszukując najstarsze pojazdy. Niektóre z nich jeżdżą i po drogach naszego regionu.**

Baza CEPIK większości kojarzy się z rejestracją nowego lub używanego samochodu, zazwyczaj nie starszego niż kilku-, kilkunastoletniego. Tymczasem to również zbiór informacji o pojazdach zarejestrowanych jako zabytkowe lub po prostu starszej daty – mówi

minister cyfryzacji Marek Zagórski. – Rocznie do ewidencji zgłaszanych jest nawet 300 wiekowych aut – dodaje.

Ministerstwo przeanalizowało prawie 2 tysiące najstarszych pojazdów – w tym auta, motocykle i tzw. wozy specjalne – zgłoszonych do CEPIK w ciągu ostatnich 10 lat. To maszyny po raz pierwszy zarejestrowane na terytorium Polski, a wcześniej zarejestrowane w innych krajach.

Najwięcej w Warszawie

Największymi miłośnikami oldtimerów są mieszkańcy Warszawy. Tu przez nieco ponad 10 lat zarejestrowano 138 takich pojazdów. Na kolejnych miejscach znalazły się Wrocław (64), Poznań (51), Gdynia (42) i Kraków (38).

W stolicy najmłodniejsze okazały się maszyny wyprodukowane w 1951 roku – jest ich 11. We Wrocławiu jest dziewięć aut z 1942, w Poznaniu siedem z 1950, w Gdyni pięć z 1943, a w Krakowie cztery z 1948. Stare maszyny

do Polski trafiły głównie ze Stanów Zjednoczonych (370), Ukrainy (151), Wielkiej Brytanii (139) i Francji (124). Z Niemiec, skąd Polacy sprowadzili w ostatnich 10 latach najwięcej samochodów – bo aż 5,5 mln – do kraju trafiło 120 klasyków.

Dwa najstarsze, zarejestrowane w ciągu ostatnich 10 lat samochody, to pochodzące z 1902 i 1903 roku pojazdy marki Rambler. Kolejną perełką to inny amerykański klasyk – Maxwell ABz 1911 roku.

Motocykle, autobusy i wozy strażackie

Wśród motocykli najstarszy jest brytyjski Levis Popular. Został wyprodukowany w 1919 r. w Stechford, przez firmę braci Arthura i Billy'ego Butterfieldów. Kolejne białe kruki to Harley-Davidson: jeden z 1920 r., drugi z 1923 r. Jest też Dollar R2 z 1926 r. W sumie w bazie CEPIK znajduje się ponad 800 motocykli wyprodukowanych przed 1951 r.



Podczas ubiegłorocznego zlotu w Lubinie można było zobaczyć wiele ciekawych egzemplarzy aut

Ale nie tylko stare samochody i motocykle można znaleźć w bazie CEPIK. Są tu też trzy takie autobusy, w tym amerykański Rugby L z 1929 r., wyprodukowany przez Durant Motor. Maszyna należy do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie. Co ciekawe, takie same maszyny były eksploatowane przez Krakowską Miejską Kolej Elektryczną w latach 1929-1945. Wtedy było ich 12.

Inna autobusowa perełka to Krupp LD 2,5 Hz 1938 r., wyprodukowany w Essen w zakładach Friedricha Kruppa. Trzeci ciekawy egzemplarz to 68-letni francuski Chausson AH-48.

Zlot samochodów zabytkowych

Ponadto w Polsce zarejestrowane są stare ciągniki, między innymi wielozada-

niowy pojazd z okresu II wojny światowej – gaśnicowy NSU-Kettenkrad Sd.Kfz. 2 z 1944 roku.

Natomiast najstarszym ciągnikiem kołowym w bazie jest Lanz Bulldog z 1930 roku.

W bazie CEPIK rejestrowane są również tzw. pojazdy specjalne, a dokładnie 17. To głównie wozy strażackie: np. American LaFrance 75 z 1915 r. czy Magirus Deutz FLK 150 z 1940 r. Ale także powojenny pojazd typu scout Daimler Dingo z 1943 r. czy wojskowa sanitarka Dodge WC-54 – również z 1943 r.

Niektóre z takich najstarszych pojazdów jeżdżą i po drogach naszego regionu. W ubiegłym roku była okazja, by bliżej przyjrzeć się niektórym z nich podczas I Lubńskiego Zlotu Samochodów Zabytkowych. I w tym roku, a dokładnie 14 września, w naszym mieście zaprezentują się ciekawe egzemplarze pojazdów.

MARTA CZACHÓRSKA

KINO MUZA

ZAPRASZAMY W DNIACH
26.07 - 8.08

BILETY:

17 ZŁ (ULGOWY - DZIECI, MŁODZIEŻ, EMERYCI I RENCISCI)
20 ZŁ (NORMALNY)
12 ZŁ (BILETY ZBIOROWE - OD 10 OSÓB)
- POSIADACZE KARTY DUŻEJ RODZINY - BILETY 12 ZŁ
- TANI PONIEDZIAŁEK - WSZYSCY KUPUJĄ BILETY ULGOWE
- URODZINOWY WTOREK - JEŚLI OBCHODZISZ W TYM ROKU
50-TE URODZINY, WE WTORKI MOŻESZ KUPIĆ DO KINA BILET ULGOWY
- BUENO CZWARTEK - BILETY 12 ZŁ (SZCZEGÓŁY: WWW.CKMUZA.EU)

REZERWACJA BILETÓW:
TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

Muza
CENTRUM KULTURY 50 LAT
W LUBINIE 1969 - 2019

Centrum Innowacji Audiowizualnych

W deszczowy dzień
w Nowym Jorku

scenariusz i reżyseria
Woody Allen

Wiadomości

Powiatowe

Film o Zbrodni Lubieńskiej

na najważniejszym festiwalu w Polsce

» *Już sama nominacja to duże wyróżnienie – film opowiadający o Zbrodni Lubieńskiej „Rykoszety”, którego produkcję wsparło Starostwo Powiatowe w Lubinie, został zakwalifikowany do Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdyni. – To najważniejszy festiwal polskich filmów fabularnych – nie kryje radości lubinianin Marcin Lesisz, współtwórca tej produkcji.*

To nie pierwszy festiwal, podczas którego będzie można obejrzeć „Rykoszety”. Produkcja prezentowana była już między innymi w Krakowie, Koszalinie czy ostatnio na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym Transatlantyk w Łodzi. Jednak nominacja na imprezę w Gdyni to szczególne wyróżnienie.

– To najważniejszy festiwal filmowy w Polsce, jeśli chodzi

o filmy fabularne – przyznaje Jakub Radej, reżyser „Rykoszetów”.

Wrześniowy Festiwal Polskich Filmów Fabularnych to od ponad 40 lat największe spotkanie twórców i widzów rodzimej kinematografii. Tutaj prezentowane są, często premierowo, najnowsze polskie produkcje.

O statuetki Złoty i Srebrny Lwów oraz o nagrody indywidualne ubiegają się

twórcy filmów prezentowanych w dwóch sekcjach konkursowych: Konkursie Głównym i Konkursie Filmów Krótkometrażowych. Produkcja „Rykoszety” będzie rywalizować o nagrody w tej drugiej kategorii. W tym roku zakwalifikowano do niej 27 filmów.

– Jest to szansa, żeby zaprezentować film i poznać rodzimych aktorów oraz producentów – dodaje Radej, który dwa lata temu właśnie na tym festiwalu pokazał swoje „Sweet home Czyżewo” i dzięki temu, że jego film zobaczył Andrzej Chyra, udało się go potem namówić do zagrania w produkcji „Rykoszety”.

– Mam wysokie ambicje związane z filmem „Rykoszety”. Uważam, że bardzo

dobrze wyszedł i mam nadzieję, że zostanie doceniony przez jury – nie kryje Radej.

Jak film został odebrany, dowiemy się we wrześniu. Festiwal rozpocznie się 16 i potrwa do 21 września.

To jednak nie koniec drogi „Rykoszetów”. Jego twórcy chcą pokazać film również na innych takich imprezach i to nie tylko w Polsce, ale i za granicą.

– Cieszę się, że trafimy z tematem Zbrodni Lubieńskiej szerszej do ludzi – mówi operator Marcin Lesisz, który od wielu lat myślał o opowiedzeniu historii Zbrodni Lubieńskiej.



Fotos z filmu „Rykoszety”

Fot. Michał Bernas

Zbrodni Lubieńskiej Jakub Radej (reżyser) wraz z ekipą stworzyli 30-minutowy film fabularny, próbując oddać atmosferę i przybliżyć wydarzenia z sierpnia 1982 roku.

Do produkcji udało się zaangażować nie tylko młodych aktorów, tuż po szkole aktorskiej, ale i bardziej doświadczonych, jak Marta Ścisłowicz, Tomasz Schuchardt i Andrzej Chyra.

MARTA CZACHÓRSKA

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Starosta Lubieński Adam Myrda zaprasza wszystkich mieszkańców do uczczenia pamięci bohaterów.

1 SIERPNI | GODZINA **17.00**

Tablice pamięci przy Wzgórzu Zamkowym w Lubinie - złożenie kwiatów

75. ROCZNICA

POWSTANIE WARSZAWSKIE

ZATRZYMAJ SIĘ, BY ODDAĆ HOŁD BOHATEROM!

Na tratwie chcą przepłynąć kilkaset kilometrów

■ Codziennie zamierzają pokonać Odrę około 30 kilometrów. W sobotę wyruszyli z Chobieni, a za dwa lub trzy tygodnie planują dobić do portu w Gryfinie, koło Szczecina. Łatwo z pewnością nie będzie, bo większość z nich nigdy wcześniej nie pływała tratwą, a to właśnie ten nietypowy środek transportu ma im posłużyć w osiągnięciu celu. Stowarzyszenie Bractwo Leśników Środkowej Odry, będące organizatorem tego ciekawego wydarzenia, chce w ten sposób uczcić dwie ważne rocznice.

– Ten pomysł narodził się w grupie przyjaciół, którzy od około 10 lat płyną na kajakach na różnych spływach w ramach związku zawodowego Związek Leśników Polskich w Rzeczypospolitej Polskiej. A w tym roku przypada 200. rocznica ustanowienia wzoru munduru leśnego oraz 95. rocznica Lasów Państwowych i z tej okazji postanowiliśmy w ten nietypowy sposób uczcić i zaakcentować te dwie ważne dla leśników daty – mówi Nor-



Zgodnie z planem codziennie chcą przemierzyć około 30 km

bert Wende z Nadleśnictwa Lubin.

Spływ, który wyruszył 19 czerwca z Chobieni, to debiut zarówno dla samych jego uczestników, jak i dla tratwy, którą będą płynęli.

– Zeszłoroczny spływ skończyliśmy trochę przedwcześnie, bo pogoda nas postraszyła i sponiewierała. Zastanawialiśmy się, jak to zrobić w tym roku i gdzieś ktoś rzucił hasło: „Może zrobimy tratwę!”. Wielu zaczęło wątpić w to, że nam się uda. Ale myśmy się uparli i w ciągu paru miesięcy zbudowaliśmy tratwę, która dzisiaj jest na wodzie – opowiada leśnik.

Problemem może być wyjątkowo niski stan wód w tym roku, co budzi pewne obawy wśród uczestników. – Z niepokojem patrzę na poziom wody, ale wierzę, że nam jej nie zabraknie. Bo jeśli chodzi o pogodę, to nam leśnikom nie jest ona straszna. Dzieli się na dwie kategorie: dobrą i bardzo dobrą. Dzisiaj mamy bardzo dobrą pogodę, więc się nie boimy. Przygotowani jesteśmy na każdą ewentualność, a jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, to mamy kamizelki, koła ratunkowe, apteczkę pierwszej pomocy. Wśród nas są też specjaliści od udzielania pierwszej pomocy – dodaje Norbert Wende.

Zgodnie z planem codziennie chcą przemierzyć około 30 km. Jeśli uda im się go zrealizować, za dwa tygodnie zameldują się w porcie Gryfinie w woj. zachodniopomorskim. Tam właśnie ma się odbyć finał tej rzecznej przeprawy. Po drodze będą odwiedzać wszystkie mariny i porty, spotykać się z ludźmi, rozmawiać na temat rocznic



i próbować edukować społeczeństwo.

Tratwa nosi nazwę Leśna Komięga. – Komięga to jest dawna łódź rzeczna jednorazowego użytku, służąca do transportu. Była budowana po to, żeby spławić towar do portu. Tam była rozbierana i sprzedawana np. na opał. Liczymy, że nasza tratwa posłuży nam więcej niż jeden raz – uśmiecha się leśnik.

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Mundur leśników ma już 200 lat

■ To pierwsza taka wystawa na naszym terenie. – Chcielibyśmy przedstawić historię naszego munduru, który w tym roku obchodzi 200. urodziny – tłumaczy Marek Nieruchalski, nadleśniczy Nadleśnictwa Lubin. – Jestem dumny, że mogę go nosić – dodaje.

Wszystko zaczęło się w 1819 roku w Królestwie Polskim. Aleksander I Romanow – car Rosji i król Polski, wprowadził

mundur leśny, podnosząc jednocześnie status Administracji Leśnej Rządowej do rangi Królewskiego Korpusu Leśnego.

To szaro-zielony mundur z liśćmi dębowymi. – Liście dębowe są stałym elementem tego stroju i kształtują insygnia

stopni służby leśnej – tłumaczy nadleśniczy.

To duma go nosić

– Noszenie takiego munduru to duma, zaszczyt, ale i mnóstwo obowiązków – mówi Norbert Wende, rzecznik Nadleśnictwa Lubin.

Miłość do lasu i zwierzyzny jest głęboko zakorzeniona w całych rodzinach. – Od zawsze wiedziałem, że będę

Ekspozycję można w Lubinie oglądać do końca lipca

leśnikiem, że będę pracował w lasach. Od dziecka to był mój cel, a dziś jest to moją powinnością – uśmiecha się Wende. – W dodatku syn uczy się do szkoły leśnej, więc może kiedyś przejmie pałeczkę – dodaje rzecznik.

– U mnie to była spontaniczna decyzja. Moi przodkowie nie

Na początek

» „Amelia” to tytuł pierwszego filmu, jaki lubinianie mogli obejrzeć w tym roku na świeżym powietrzu. Wygodne leżaki rozstawione w rynku przez dwa dni zajmowali miłośnicy dobrego kina. W naszym mieście ruszyła kolejna edycja Kina Letniego. Jak zapewnią organizatorzy, każdy powinien znaleźć tu coś ciekawego dla siebie.

Jedni chrupią chipsy, inni zajadają się pizzą, popijając chłodnym piwkiem (oczywiście bezalkoholowym). Wszyscy z zaciekawieniem wpatrują się w wielki ekran rozłożony nieopodal ratusza. Nikomu nie straszny delikatny deszczyk, którego krople co chwilę można poczuć na sobie. Wygląda na to, że Kino Letnie w naszym mieście się sprawdziło i za rok możemy się spodziewać jego kolejnej edycji.

– Ja akurat przechodziłam z koleżanką w pobliżu i zauważyłyśmy, że wyświetlają jakiś film. Podeszłyśmy bliżej i postanowiłyśmy, że go zobaczymy. Myślę, że to ciekawy pomysł. Można w fajny sposób spędzić wolny czas – uważa Julia z Lubina.

Podczas tegorocznej edycji kina pod chmurką można obejrzeć aż 10 filmów. – W tym roku kino plenerowe odby-

Repertuar kina na

14 SIERPNI 2019 – ZOO LU
17:00 – „Robaczki z zaginion
19:00 – „Były sobie człowie
21:00 – „Cudowny chłopak

15 SIERPNI 2019 – ZOO LU

17:00 – „Kumple z dżungli”
19:00 – „Mały książe” (201
21:00 – „Jestem taka piękna

wa się w dwóch miejscach ni weekend na lubińskim miast 14 i 15 sierpnia spotkały w parku Wrocławskim Łabuźnia z Centrum Rodzinnej, które wraz z Kino Letnie.

– W tym roku próbujemy repertuar z różnych gatunków oglądaliśmy komedie i amerykański western, bajkę, jedną z historii o Wilku oraz czarną komedię. filmy łączymy z corocznymi zaurów, taką naszą cykliczną. W większości pokazem mówiane, a o godz. 21:00 starszych widzów – dodaje



Nadleśniczy
Marek Nieruchalski

byli leśnikami.

W szkole podstawowej zainteresowałem się tym zawodem. Od początku mojej kariery zawodowej jestem związany z Lasami Państwowymi. Mój syn jest również leśnikiem – opowiada nadleśniczy.

Leśniczym się jest

Praca leśnika jest ciężka. Z zewnątrz wydaje się spokojna i przyjemna, ale, jak mówi nadleśniczy, to tylko pozory. – Wszyscy jesteśmy przyrodnikami. Jeżeli chodzi o rolnictwo, to tam owoce pracy widać już po sezonie wegetacyjnym, po roku. Natomiast w leśnictwie trwa to całe pokolenia. My swoją wiedzę opieramy na dokonaniach pokoleń poprzednich. Wszystko dlatego, że w ciągu ludzkiego życia nie jesteśmy w stanie doświadczyć i uzyskać owo-

ców swojej pracy – opowiada Marek Nieruchalski.

Tę pracę ciężko wrzucić w arkana ośmiogodzinnego etatu. – Leśniczym się jest w lasach. Kiedyś mówiło się, że to misja w leśnicówce, na terenie wioski. To praca całodobowa – uśmiecha się nadleśniczy.

Na pierwszym piętrze Centrum Kultury Muza można podziwiać specjalną wystawę poświęconą temu strojowi i historii leśnictwa.

Wystawa na rocznicę

Ekspozycja powstała w zeszłym roku w nadleśnictwie Żmigród. – Z okazji 100-lecia odzyskania Niepodległości, jako leśnicy chcielibyśmy pochwalić się naszą rolą w tym procesie tworzenia naszego państwa. Chcemy pokazać społeczeństwu historię leśnictwa na tle rodzącej się nie-



tek „Amelia” pod chmurką

sierpień:

IBIN
 „W dolinie” (2013)
 „Kłaki” (2015)
 „...” (2017)
 IBIN
 „...” (2017)
 „...” (2015)
 „...” (2018)

ach. W poprzednim rynku, natomiast...
 otkamy się u nas,
 kim – mówi Agnieszka...
 m Edukacji Przyrodniczej...
 miastem organi-

owaliśmy dobrać...
 kategorii. W pięć...
 lię romantyczną...
 w sobotę z kolei...
 Asteriksie i Obied...
 edię. Sierpniowe...
 ną Nocą Dinozaur...
 liczną imprezą...
 y tam filmy anim...
 filmy dla nieco...
 aje.

SZYMON KWAPIŃSKI

W tym roku kino plenerowe odbywa się w dwóch miejscach. Za nami pierwsza tura w rynku, przed nami – projekcje w parku Wrocławskim



Fot. Szymon Kwapiński

Centrum
 Innowacji
 Audiowizualnych

Lubiński zespół wydał pierwszą płytę

■ **Wszystko zrobili sami – napisali teksty, skomponowali muzykę, a na końcu stworzyli własne studio, by nagrać swoje utwory i wyprodukować płytę. Lubiński zespół ForFame właśnie wypuścił pierwszy krążek. – To podsumowanie pewnego etapu naszej działalności, ale nie zwalniamy tempa. Chcemy grać koncerty i tworzyć kolejne płyty – przyznaje Michał Woliński, od którego wszystko tak naprawdę się zaczęło.**

Choć Michał nigdy nie myślał, że będzie śpiewał, od kilku lat nie tylko jest liderem i wokalistą

zespołu, ale i tworzy piosenki. – Chciałem być piłkarzem, jak większość chłopaków – śmieje się lubinianin. – Nie skończyłem szkoły muzycznej, a śpiewać zacząłem przez przypadek. Poszedłem na próbę zespołu chrześcijańskiego, ktoś powiedział, że bym spróbował zaśpiewać i okazało się, że wychodzi mi całkiem nieźle – wspomina.

Kilka lat trwała przygoda Michała z tym zespołem, a gdy się rozpadł, lubinianin zdał sobie sprawę, że brakuje mu śpiewania. Zaczął występować na weselach. Gdy kolega z pracy

powiedział, że pisze teksty i zaproponował, żeby skomponowali razem jakiś utwór, zgodził się. I tak powstała piosenka „Milcz i słuchaj”.

Michał zwrócił się o pomoc do jednego z producentów muzyki disco polo i powoli wszystko zaczęło się rozkręcać. Do zespołu dołączył dawny znajomy Marcin Domonik. Dziś ForFame to trzy osoby: Michał i Marcin oraz Arkadiusz Wilczek. Wciąż grają muzykę dance.

Między koncertami, po pracy, przez dwa lata trwały prace nad pierwszą płytą.

– Każdy z nas pracuje na etacie, więc robiliśmy to w wolnym czasie. Sami komponowaliśmy, sami nagrywaliśmy. Stworzyliśmy nawet własne studio. Wszystkiego się uczyliśmy. Marcin pojechał też na szkolenie z produkcji muzyki disco dance i to on zajął się produkcją płyty – wylicza Michał, przyznając, że za wyprodukowanie płyty zapłacili sami.

Pierwszy krążek zespołu nosi tytuł



Teraz ForFame zamierza nakręcić kolejny teledysk

„1” i wydano go w nakładzie tysiąc egzemplarzy. Można go kupić w internecie oraz podczas koncertów. Choć Michał nie ukrywa, że wszystkie utwory znajdziecie też w internecie.

– Mam nadzieję, że będzie drugi, trzeci i kolejny krążek. Zakasujemy rękawy i jedziemy dalej. Tym razem myślę, że pójdzie nam szybciej, bo sporo się nauczyliśmy podczas tworzenia pierwszej płyty – uśmiecha się lubinianin, nie ukrywając, że ich studio nagraniowe jest otwarte na współpracę także z innymi zespołami.

Teraz ForFame zamierza nakręcić kolejny teledysk. Tym razem do utworu „Wakacyjne uczucie”, który również znalazł się na wydanej niedawno płycie.

– Chcemy grać jak najwięcej koncertów, ale też tworzyć płyty i teledyski – przyznaje Michał.

Kto wie, być może gra w tym zespole będzie w przyszłości nie tylko ich pasją „po godzinach”, ale i źródłem utrzymania oraz pracą na pełen etat.

MARTA CZACHÓRSKA



podległości Polski oraz przybliżyć mieszkańcom historię munduru leśnego, który ma długą tradycję – opowiada Norbert Wende.

Wystawa eksponowana była w wielu miejscach na terenie Polski. Składa się z dwóch bloków tematycznych. Pierwszy dział to historia munduru leśnego. – W tym roku przypada dwusetna rocznica ustanowienia wzoru państwowego munduru leśnego i ten mundur trwa nieprzerwanie do dzisiaj – tłumaczy rzecznik prasowy nadleśnictwa Lubin.

Drugą częścią wystawy jest historia leśnictwa na tle rodzącej się niepodległości.

Ekspozycja prezentowana była m.in. w Żmigrodzie, gdzie powstała oraz w Białowieży czy we wrocławskim Hydropolis. W Lubinie będzie można ją podziwiać do 30 lipca na pierwszym piętrze Muzy.

KATARZYNA SKOCZYLAS



Michał Woliński z pierwszą płytą zespołu ForFame

Fot. Marta Czachórska

Fot. materiały zespołu

Dofinansowanie dla niepełnosprawnych

■ Tylko do 31 sierpnia niepełnosprawni mieszkańcy powiatu lubińskiego mogą składać wnioski o pomoc finansową w ramach pilotażowego programu „Aktywny Samorząd”. Wsparcie udzielane jest ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Pieniądze przyznawane przez powiat mogą posłużyć m.in. do zakupu urządzeń i wyposażenia ułatwiającego osobie niepełnosprawnej codzienne funkcjonowanie, na przykład oprzyrządowania do samochodu itp. Można też wykorzystać te środki w celach pomagających utrzymać lub podjąć aktywność zawodową.

Dla każdego obszaru wsparcia są przyjęte osobne

kryteria, dlatego przed złożeniem wniosku należy skontaktować się z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie i sprawdzić, czy w danym przypadku możliwe będzie uzyskanie dofinansowania.

Wszystkie zakresy pomocy łączy jeden wymóg – mogą z nich skorzystać tylko te osoby niepełnosprawne, które są w wieku tzw. aktywności zawodowej lub osoby poza nim, ale wciąż aktywne zawodowo.

Druki wniosków wraz z załącznikami dostępne są na stronie www.pcpr.powiat-lubin.pl oraz w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lubinie przy ulicy Składowej 3. Szczegółowych informacji udziela pracownik lubińskiego PCPR pod numerem telefonu 76 847 96 86.

PCPR LUBIN

Wakacje bez cyberprzemocy

■ W trakcie wakacji dziecko ma dużo więcej okazji, aby nawiązać nowe znajomości również z „kolegami i koleżankami” z wirtualnego świata. Bywa to niebezpieczne.

Około 30% nastolatków pozostaje online cały czas niezależnie od miejsca pobytu, a 93,4% codziennie korzysta z internetu w domu. Dzisiejsi nastolatki nie rozstają się ze smartfonami. Bez niego nie wyobraża sobie funkcjonowania co szósty młody człowiek (ogólnopolskie badania Nastolatki 3.0 przeprowadzone przez Państwowy Instytut Badawczy NASK, 2016).

Młode osoby przebywające w wirtualnym świecie są bezpośrednio narażone na:

- niebezpieczne kontakty z nieznanymi osobami dorosłymi, które mogą przejawiać skłonności pedofilskie, dążyć do zaangażowania dziecka w produkcję materiałów pornograficznych lub spotkanie w świecie rzeczywistym,
- publikowanie ośmieszających filmów lub zdjęć, bez zgody osoby zainteresowanej,
- publikowanie wulgarnych, prześmiewczych komentarzy i wpisów, kierowanych do konkretnych osób,
- włamania na konta serwisów społecznościowych,
- nękanie telefonami i SMS-ami,
- podszywanie się pod inne osoby,
- wykluczanie ze społeczności internetowych,
- tworzenie obrażających kogoś stron internetowych lub blogów.

Sygnaly, które mogą wskazywać, że dziecko stało się ofiarą cyberprzemocy: zmiana zachowania,

nerwowe reakcje, tajemnice i sekrety związane z tym, co robi w sieci, wycofanie z relacji z rodziną, rówieśnikami, unika rozmów dotyczących korzystania z internetu, na temat znajomych, z którymi się w ten sposób komunikuje.

Rodzicu, reaguj, bądź przy dziecku. Jeżeli dostrzeżesz niebezpieczne sygnały: zabezpiecz ewentualne dowody cyberprzemocy – zachowaj kopie maili, zapisy rozmów, SMS-y, MMS-y itp.; zwróć się do administratora serwisu z żądaniem usunięcia przemocowych materiałów; poinformuj policję.

Można też bezpośrednio skontaktować się z Ośrodkiem Interwencji Kryzysowej Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lubinie przy ul. Składowej 3, telefonicznie pod nr 76 847 96 91, email: pcpr@powiat-lubin.pl, lub poprzez: interwencja@pcpr.powiat-lubin.pl. W Ośrodku pomoc jest nieodpłatna i udzielana przez specjalistów:

- psychologa w poniedziałki w godz. 10–13, piątki w godz. 12–15, punkt konsultacyjny dla osób z uzależnieniami behawioralnymi: piątek godz. 12–15,
- prawnika – wtorek i czwartek godz. 13.30–15.30
- pracownika socjalnego – poniedziałek – piątek godz. 7.30–15.30,
- terapeutę – poniedziałek – piątek godz. 8–16.

W sytuacjach nagłych, kryzysowych pomoc specjalistyczna udzielana jest natychmiastowo i w każdym czasie.

PCPR W LUBINIE

! Historyczna Pocztówka (275)

CHOCIANÓW

Kolejny fragment tej samej co w ubiegłym tygodniu północnej pierzei chocianowskiego rynku, tym razem widzianej od ul. Kolejowej (Bahnhofstrasse).



! Ciekawostki z dawnych czasów

LUBIN MIASTO GARNIZONOWE – CZĘŚĆ 2

W 1806 roku 2. Pułk Dragonów, pod dowództwem generała porucznika von Prittwitz, w składzie Korpusu Hohenlohe, wyruszył na wojnę z Napoleonem. Po sromotnie przegranych bitwach pod Jeną i Auerstadt, zdziśniętowany Korpus Hohenlohe skapitulował i został rozwiązany, a wraz z nim 2. Pułk Dragonów.

Jednak już na początku 1810 roku w Lubinie zakwaterowano sztab i 3. Szwadron 6. Pułku Huzarów im. Hrabiego Goetzena (2. Śląski) – niem. Husaren-Regiment Graf Goetzen (2. Schlesiisches) nr 6. Przebywał on tutaj do 1812 roku, kiedy to wraz z Wielką Armią Napoleona wyruszył na wojnę z Rosją. Ze względu na barwę mundurów, huzarów z tej jednostki nazywano „zielonymi” lub „szpinakowymi”.

Po zakończeniu wojen napoleońskich, jesienią 1815 roku do Lubina przybył 1. Śląski Pułk Huzarów von Schill (niem. Husaren Regiment von Schill (1. Schlesiisches) nr 4). Część szwadronów zakwaterowano w Chojnowie, Polkowicach oraz w Bytomiu Odrzańskim. Kilka miesięcy później, w 1816 roku w Lubinie zakwaterowano 8. Pułk Huzarów im. Cesarza Rosji Mikołaja II (1. Westfalski) – niem. Husaren Regiment Kaiser Nikolaus II. von Rußland (1. Westfälisches) nr 8. Jednak już w 1817 roku pułk ten został zastąpiony przez 1. Pułk Ułanów im. Cesarza Rosji Aleksandra III (Zachodniopruski) – niem. Ulanen Regiment Kaiser Alexander III. von Rußland (Westpreußisches) nr 1. Poszczególne szwadrony tego pułku stacjonowały w Lubinie, Bytomiu Odrzańskim, Polkowicach i w Chojnowie do końca 1832 roku.

OPRAWIŁ HENRYK RUSEWICZ

Centrum Innowacji Audiowizualnych



Chorąży (sztabarowy) oraz wachmistrz 6. Pułku Huzarów im. Hrabiego Goetzena (2 Śląski)



Starszy oficer 1. Śląskiego Pułku Huzarów von Schill nr 4



Chorąży 1. Pułku Ułanów im. Cesarza Rosji Aleksandra III (Zachodniopruski)

Wiadomości

Ścinawskie

Muzyka, motocykle i dobra zabawa

» Za nami XII edycja **Festiwalu Ścinawski Blues nad Odrą, największej imprezy kulturalnej dla mieszkańców gminy, ale również bardzo ważnego wydarzenia dla fanów gatunku z całej Polski, której renoma ciągle rośnie. Na scenie w porcie wystąpiły oczywiście gwiazdy bluesa, obok których zaprezentowali się artyści, dopiero próbujący zaistnieć na muzycznej scenie. Tradycyjnie charakteru imprezie dodali motocykliści, którzy zjechali na 8. zlot zorganizowany przez Moto Śilesia.**

Zabawa rozpoczęła się w piątek, a imprezę otworzyli: pomysłodawca i dyrektor artystyczny festiwalu Darek „Daro” Łach, burmistrz Ścinawy Krystian Kosztyła, dyrektor CTiK w Ścinawie Anna Podbucka oraz przewodniczący rady miejskiej Marek Szopa. Ścinawski Blues nad Odrą rozpoczął się od prze-

śluchań zespołów amatorskich. Jednak jak się okazało, kapele amatorskie były tylko z nazwy, bo wykonawcy prezentowali bardzo wysoki poziom. Zresztą organizatorzy zadbali również o to, by na scenie nie pojawił się nikt przypadkowy. W drodze eliminacji wyłonili zespoły, które zaprosili do zmagania. Najlepszy okazał się skład VW Project. Drugie miejsce zajęła Roxana Tutaj & Good Omen, na trzeciej pozycji uplasował się Plug'n'Blues. Wyróżniono również naj-



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



lepszą wokalistkę Valentine Vatutinę z VW Project oraz najlepszego gitarzystę Macieja Skrzypczaka z Roxana Tutaj & Good Omen. Wieczorem koncertowali: Cool Cat (zwycięzcy sprzed roku) oraz Caroline & The Lucky Ones.

Drugi dzień rozpoczęła parada motocykli. Fani tych pojazdów objeżdżali kilka miejscowości i spotkali się z życzliwym przyjęciem mieszkańców, którzy z zaintrygowaniem oglądali piękne maszyny. Na trasie nie zabrakło mostu nad Odrą, jednego z najbardziej charakterystycznych obiektów kojarzonych ze Ścinawą.

Później znów ożyła portowa scena, którą tradycyj-



nie zawiadywał Lech Bekulard, przyjaciel ścinawskiego festiwalu. Około godz. 16.30 w porcie popłynęły pierwsze bluesowe dźwięki, kolejno prezentowali się: Blues Menu, Robert Wojciechowski Band, Magda Piskorzycz, The Swamp Shakers z Łotwy

i gwiazda tegorocznej edycji imprezy, formacja z Belgii – The Blues Bones.

– Dziękuję artystom za ich fantastyczne występy, Dawkowi Łachowi za udział oraz nieoceniony wkład, pracownikom CTiK w Ścinawie za zaangażowanie i wszystkim,

którzy dołożyli wszelkich starań, by festiwal się udał. Nie zapominajmy, że Blues nad Odrą to dziś impreza o randze ogólnopolskiej, jedna z większych tego typu w naszym kraju, więc jej organizacja wymaga sporo pracy i siły, tym bardziej, że wszyscy chcemy ciągle rozwijać festiwal – mówił burmistrz Krystian Kosztyła. – Oczywiście nie byłoby imprezy bez publiczności, dziękuję więc wszystkim, którzy byli z nami w piątek i sobotę, bo właśnie dla Państwa zagrał blues w Ścinawie i z pewnością zagramy go w przyszłym roku! – dodał szef lokalnego samorządu.

Przy okazji imprezy kwestowano na rzecz ciężko chorego chłopca – Alana Wnuka, który wraz z rodzicami pojawił się podczas drugiego dnia festiwalowego grania.

ZYGMUNT KOGUT



Wakacje w Muzeum



historia/sztuka/zabawa

LIPIEC

Wakacyjne impresje

22

GODZ. 10.00-16.00 „Moje miasto w przeszłości” (warsztaty plastyczno-historyczne)

23

GODZ. 10.00-16.00 „Fantastyczne stworzenia” (warsztaty plastyczne)

24

GODZ. 10.00-16.00 „Podwodne światy” (warsztaty plastyczne)



Centrum

Innowacji

Audiowizualnych



SIERPIEŃ *Atrakcje trochę zapomniane*

19

GODZ. 10.00-16.00 „Podwórkowe zabawy z minionej dekady”
(warsztaty zręcznościowo-historyczne)

20

GODZ. 10.00-16.00 „Labirynt” (warsztaty konstruktorsko-plastyczne)

21

GODZ. 10.00-16.00 „Tańczące wstążki i nie tylko...”
(warsztaty zręcznościowo-plastyczne)



Ponadto w ofercie każdego dnia „WAKACJI W MUZEUM” artystyczne happeningi: „Mandala”, „Malarskie przestrzenie” oraz wakacyjne zwiedzenie muzealnych wystaw i kącik czytelniczy.

Wstęp wolny!



Muzeum Historyczne w Lubinie

Miejsce: lubiński rynek/Muzeum Historyczne w Lubinie

Ogień to coś, co go kręci

■ Bawi się ogniem, ale to nie byle jaka zabawa, tylko profesjonalne kuglarstwo fireshow. Jeśli masz podobne zainteresowania i pasjonuje cię sztuka cyrkowa odezwij się do Mariusza. 23-letni lubinianin szuka osób o podobnej pasji. – Chciałbym znaleźć ludzi, którzy zajmują się czymś podobnym. W grupie różnie ćwiczycie, a i z czasem można wspólnie stworzyć coś ciekawego – opowiada Mariusz Dumycz.



Fot. archiwum prywatne Mariusza Dumyca

Mariusz robi ogniste show na lubińskim rynku oraz na Wzgórzu Zamkowym

Nie wiemy, ile razy się oparzył, ale przez osiem lat na pewno skolekcjonował pokaźną liczbę blizn. Tyle właśnie trwa jego przygoda z żonglowaniem. Jak sam zaznacza – dyscyplina do bezpiecznych nie należy, ale widowia nie musi się obawiać.

– Oparzyłem się nieraz, ale nigdy drastycznie. Uważam i stosuję przepisy BHP – uspokaja Mariusz. – Kręcimy na parafinie. Trzeba dokładnie odsącać sznury, żeby paląca się parafina nie skapnęła na ubranie, bo może się stopić – wyjaśnia.

Kręci od 16. roku życia, a dyscyplina którą wybrał, nazywa się kuglarstwo fireshow. – Razem z kolegami reaktywaliśmy szkolny zespół, który już powoli wygasał – wspomina chłopak. – Fire Mine to powoli rozpadający się zespół, który wówczas szukał nowych członków. Zainteresowaliśmy się tym. Dali nam swój stary sprzęt do ćwiczeń, a my załapaliśmy

taką zajawkę, że uratowaliśmy ten skład – relacjonuje.

Ognista pasja to nie tylko zabawa dla mężczyzn. Równie często kręcą także dziewczęta. – Przyrzędy dla dziewczyn są bardzo widowiskowe, np. ogniście hula-hop, skakanka czy podpalany wachlarz – wylicza lubinianin.

Kręcenie kijem, które wybrał Mariusz, było na tyle mało popularne, że uczył się wszystkiego sam. – Jestem samoukiem. Dawało mi to taką frajdę, że po szkole szukałem sobie filmów w internecie i ćwiczyłem, ćwiczyłem, ćwiczyłem – opowiada o swojej pasji.

Mariusz miał też kontakt z kilkoma profesjonalistami, a teraz szuka osób z okolicy, w tym amatorów o podobnej pasji. W planach ma

wspólne ćwiczenia, a z czasem może założenie grupy. – Chciałbym znaleźć ludzi, którzy robili lub robią coś podobnego i zobaczyć, czy taka grupa ma szansę zaistnieć. Byłem już w paru ekipach i wiem, że wszystko zależy od ludzi, od ich zaangażowania. Może udałoby się nam stworzyć fajny zespół do występów na eventach – planuje Mariusz.

Lubinianina można spotkać w rynku oraz na Wzgórzu Zamkowym, gdzie robi ogniste show. Od pewnego czasu pomaga mu kolega Jakub, który kręci podpalonymi poi.

Zainteresowani mogą kontaktować się z Mariuszem poprzez jego profil na Facebooku. KATARZYNA SKOCZYŁAS

Lubinianka wygrała we Włoszech



Karolina Ziemlicka uwielbia występować na scenie

re uwielbiam przekazywać. Na scenie chodzi o autentyczność – opowiada dziewczyna.

Urzekła piosenką Rodowicz

To był dobry wybór. Karolina zdobyła pierwsze miejsce w swojej kategorii wiekowej. Jak mówi laureatka, w ogóle się tego nie spodziewała. – Owszem, zawsze jest jakaś myśl o przywiezieniu choćby wyróżnienia, ale w najśmielszych snach nie marzyłam o wygranej. Jechałam się zaprezentować przed szerszym gronem – mówi skromnie.

W werdykt nie mógł uwierzyć również tato, który towarzyszył Karolinie we Włoszech. – Tato wszystko nagrywał. W momencie odczytywania wyników widać tylko piasek i nogi, tacie prawie wypadł telefon z wrażenia – śmieje się wokalistka. Wręczenie nagród odbyło się bowiem w wyjątkowej scenerii – na plaży.

Kolejny konkurs w maju

Ta wygrana otwiera Karolinie kolejne drzwi. – Nie jestem już anonimowa – tłumaczy. Młoda artystka teraz ma nadzieję, że równie dobrze pójdzie jej na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki i Tańca „Muszelki Wigier” w Suwałkach, w którym chciałaby wziąć udział w maju przyszłego roku. – To, że festiwal będzie w Polsce, wcale nie znaczy, że jest mniej prestiżowy. Sądzę, że to konkurs jeszcze trudniejszy – wyjaśnia młoda wokalistka.

Karolina uwielbia występować z orkiestrą i robiła to już nieraz – choćby na ubiegłorocznym Wielkim Koncercie Wolności w lubińskim rynku czy podczas imprezy Kolej na Lubin. W swojej szkole w Legnicy jest solistką chóru.

– Chciałabym bardzo podziękować wszystkim osobom, które wsparły zrzutkę oraz moim sponsorom. Dzięki nim mogę rozwijać się dalej – mówi nastolatka.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

» Wypiewała pierwsze miejsce w Magia Italia na 2019. Lubinianka, Karolina Ziemlicka wystąpiła na Eurofestiwalu we włoskim Rimini, gdzie rywalizowała z ponad 400 uczestnikami. Zaśpiewała piosenkę Maryli Rodowicz „Niech żyje bal”, którą skradła serca jury. 16-latkę wróciła z pierwszym miejscem.

Karolina o tym festiwalu marzyła od dawna. Za pośrednictwem m.in. portalu lubin.pl zbierała pieniądze na bilety do Włoch. Chociaż spotkała się wówczas z wieloma nieprzychylnymi uwagami, opłaciła się. 16-latkę wróciła z Włoch z pierwszym miejscem w swojej kategorii wiekowej.

Śpiewała w Rimini

Eurofestiwal Magia Italiana odbywał się od 29 czerwca do 6 lipca w Rimini. W pięciu kategoriach wiekowych rywalizowało 400 wokalistów z całego świata, w tym 16-letnia Karolina. Początkowo miała zaśpiewać dwa utwory: „Niech żyje bal” Mary-

li Rodowicz oraz „Skyfall” Adele. – Chciałabym wystąpić w polskim repertuarze we Włoszech. Uważam to za atut – mówiła Karolina kilka miesięcy temu.

Z przyczyn organizacyjnych uczestnicy śpiewali jednak tylko jedną piosenkę. Lubinianka sięgnęła po polski utwór.

– Większość osób śpiewała po angielsku, dosłownie kilka osób wystąpiło w języku rodzimym. Kiedyś jeden z jurorów, pan Aleksander Pałac powiedział mi, że uwielbia stary polski repertuar i bardzo mu się podobał w tym utworze. Zdecydowałam się więc na „Niech żyje bal”. Poza tym to trudna piosenka, ale nie sie ze sobą tyle emocji, któ-

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz

LOKAL DLA NIEPALACZYCH

regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

REGIONALNE
PROGRAMY
SPORTOWE



OBSERWUJ NAS:



/tvregionalna

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA
częstotliwość 650 kanał 43

NETIA kanał 274

VECTRA kanał 830

upc kanał 133 dekoder Horizon
razem z TV Bolesławiec kanał 365 dekoder Mediabox

REKRUTACJA

2019/2020

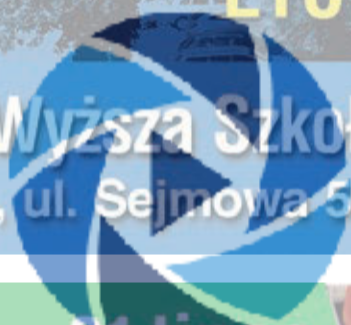
NOWE
KIERUNKI
STUDIOW!



STUDIA
MAGISTERSKIE
INŻYNIERSKIE
LICENCJACKIE



Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy
59-220 Legnica, ul. Sejmowa 5A www.pwsz.legnica.edu.pl



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

31 lipca

„Bio jest w modzie”

7 sierpnia

„Plastikowy zawrót głowy”

14 sierpnia

„Szklane wariacje”

21 sierpnia

„Papierowe letnie kombinacje”

28 sierpnia

„Bio jest w modzie”



CENTRUM EDUKACJI PRZYRODNICZEJ W LUBINIE

zajęcia dla dzieci w wieku 6-12 lat
ilość miejsc ograniczona, udział bezpłatny

godzina: 10.00-11.30

miejsce: ZOO Lubin, budynek edukacyjny
Park Wrocławski - Centrum Edukacji Przyrodniczej w Lubinie

zapisy: 76 746 80 69



Przygotowania do nowego sezonu rozpoczęte!

Piłkarze i piłkarki ręczne Zagłębia Lubin rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu PGNiG Superligi Mężczyzn i Kobiet. Miedziane zespoły mają za sobą blisko dwa tygodnie intensywnych treningów.

Piłkarki

W drużynie Metraco Zagłębia Lubin w nowym sezonie nie zabraknie nowych twarzy. Ekipę wicemistrzyń Polski zasilili: Emilia Galińska, Daria Zawistowska, Czeszka Markéta Hurýchová oraz wychowanki Zagłębia: Daria Miłek, Wiktoria Kocińska i wspomnianą wcześniej Kinga Stanisławczyk.

– Cieszymy się, że udało nam się zrealizować te transfery. Dołączają do nas trzy reprezentantki, w tym dwie Polki i jedna Czech. Do seniorskiej drużyny doszły

także nasze wychowanki, w które już od dawna pokładałam wielkie nadzieje – mówi Bożena Karkut, szkoleniowiec Metraco Zagłębia Lubin.

Początek przygotowań będzie dla miedzianych bardzo wytężony. Lubinianki trenować będą trzy razy dziennie. Zajęcia będą bardzo zróżnicowane i odbywać się będą w hali, na stadionie, na siłowni czy basenie. Z biegiem czasu jednostek treningowych będzie mniej, a więcej zajęć z piłką i kontrolnego grania.

Od 9 do 11 sierpnia szczypiornistki Metraco Zagłębia Lubin wezmą udział w turnieju w słowackich Michalowcach. Oprócz miedzianych i gospoń turnieju Juventy Michalovce w turnieju wystąpią także przedstawicielki innych silnych drużyn ligi europejskiej – węgierskie GVP Europe Vác oraz rumuńska SC Minaur Baia Mare. Dla podopiecznych Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej turniej w Michalowcach będzie jednym z pierw-

szych etapów przygotowań do sezonu 2019/2020 PGNiG Superligi Kobiet.

Od 17 do 18 sierpnia Metraco Zagłębia Lubin będzie gospodarzem Memoriału Henryka Kruglińskiego, a tydzień później uda się na turniej do Koberzyc.

– Czeka nas sporo naprawdę fajnego grania z wymagającymi rywalami, reprezentującymi różne europejskie style gry. Wszystkie turnieje będą świetną okazją do sprawdzenia się w najważniejszym momencie w okresie przygotowawczym – mówi Karkut.

Piłkarze

Lubinianie na pierwszym treningu pojawili się w mocno przemeblowanym składzie. Po dłuższej przygodzie z Zagłębiem pożegnali się: Mikołaj Szymyślak, Łukasz Kuźdeba, Krystian Bondzior i Patryk Małeckki, po nieco krótszej Dawid Dawydzik i Jakub Moryń. W ich miejsce pojawili się młodzi, perspektywiczni gracze, którzy będą

Piłkarki ręczne na pierwszym treningu

mieli okazję udowodnić swoją wartość na superligowych parkietach w starciach z najlepszymi zespołami w kraju.

– Nadal jesteśmy bardzo młodym zespołem, można powiedzieć, że jeszcze młodszym niż w ubiegłym sezonie. Taką drogę obraliśmy i idziemy w tym kierunku. Większość naszej kadry to zawodnicy bardzo młodzi, mający około 20 lat – mówi Bartłomiej Jaska, trener Zagłębia Lubin.

Zawodnicy Zagłębia do nowego sezonu przygotowywać się będą na obiektach w Lubinie. Miedziani trenować będą w hali, siłowni i na stadionie lekkoatletycznym. Pod koniec lipca szczypiornistki Zagłębia rozpoczną sparingowe granie. 3 i 4 sierpnia będą gospodarzami turnieju towarzyskiego z udziałem zespołów PGNiG Superligi Mężczyzn – Chrobrego Głogów, MKS-u Kalisz i Gwardii Opole.

Szczypiornistki podczas treningu

17 i 18 sierpnia Zagłębie zagra na turnieju w Kaliszu, a w międzyczasie będzie jeszcze sparować z zespołami z kraju (Superliga i 1. liga) oraz zagranicą. W planach jest między innymi mecz kontrolny z ZTR-em Zaporozie oraz zespołem niemieckiej Bundesligi.

ŁUKASZ LEMANIK

Kadra Cuprum zamknięta

■ **Poznaliśmy zawodnika, który zamyka kadre miedzianych siatkarzy na nadchodzący sezon 2019/2020. Nowym przyjmującym miejscowej drużyny został Bartłomiej Lipiński.**

Pochodzący z Makowa Mazowieckiego zawodnik swoją przygodę z siatkówką rozpoczął w KS Metro Warszawa, z którym sięgnął po brązowy medal Mistrzostw Polski Juniorów. Ze stołecznej drużyny przeniósł się do SMS-u Spała, by po zakończeniu nauki rozpocząć profesjonalną karierę. Pierwszym klubem w rozgrywkach PlusLigi, w którym występował Lipiński, był AZS Częstochowa, kolejne sezony spędził w BBTS-ie Bielsko-Biała i włoskim Pallavolo Azzurra Alessano.

W ubiegłym roku Lipiński reprezentował barwy Chemika Bydgoszcz, w trakcie którego zdobył łącznie 294 punkty. Co ciekawe, najczęściej bloków przyjmujący zanotował w meczu przeciwko Cuprum Lubin.

– Bardzo się cieszę, że od przyszłego sezonu będę reprezentował barwy miedzianych. Dla mnie to kolejny krok na przód, możliwość dalszego rozwoju. Nasza drużyna będzie mieszanką młodej krwi i doświadczenia, co zawsze zwi-



Fot. Paweł Andrachiewicz

stuje coś ciekawego. W zespole Cuprum występuje kilku zawodników, których znam i z którymi miałem okazję grać w poprzednich sezonach. Mam nadzieję, że to wszystko sprawi, że nasza postawa na boisku będzie cieszyć zarówno nas, jak i kibiców i liczę na jak najlepsze miejsce w tabeli pod koniec sezonu – powiedział Bartek Lipiński.

Bartłomiej Lipiński ma za sobą występy w reprezentacji Polski, która wywalczyła srebrny medal na Uniwersjadzie w Neapolu.

MISZ

Najwięcej bloków zanotował w meczu przeciwko Cuprum

Kierunek Macedonia

■ **Metalurg Skopje będzie rywalem piłkarek ręcznych Metraco Zagłębia Lubin w 1. Rundzie Pucharu EHF. Mecz w stolicy Macedonii Północnej odbędzie się 7 września.**

MKD WHC Metalurg Skopje to aktualny mistrz swojego kraju. Od lat zalicza się do ścisłej czołówki, zdobywając medale ligi macedońskiej. Dzięki udanym występom na arenie krajowej klub rokrocznie występuje w europejskich pucharach, z większym lub mniejszym efektem.

W ostatnich latach Metalurg najczęściej występował w Pucharze Zdobywców Pucharów, gdzie w 2012 i 2013 roku dotarł do 1/16 finału tych rozgrywek. W ostatnich ośmiu latach zespół ze stolicy Macedonii Północnej trzy razy występował w turnieju kwalifikacyjnym do Ligi Mistrzyń, jednak ani razu nie udało mu się przebić do tych elitarnych rozgrywek.

Kadra mistrzyń Macedonii Północnej oparta jest na rodzimych zawodnicz-



Fot. Paweł Andrachiewicz

W ubiegłym sezonie miedziane rywalizowały m.in. z duńskim Herning

kach. Sama piłka ręczna w tym kraju jest niezwykle popularna, dość wspomnieć, że Vardar Skopje to aktualny triumfator Ligi Mistrzyń w męskim wydaniu.

Zwycięzca pary MKD WHC Metalurg Skopje – Metraco Zagłębie Lubin w 2. rundzie Pucharu EHF zmierzy się z norweskimi Storhamar.

LL

karnety



2019
2020

W SPRZEDAŻY OD
1 SIERPNI

więcej informacji
www.zaglebie.lubin.pl



Biuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1 | tel. 76 746 32 55 | www.rtbs-lubin.pl



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie pilnie zatrudni

Inspektora nadzoru



Wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne,
- uprawnienia wykonawcze do kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń w specjalności konstrukcyjno-budowlanej,
- znajomość Ustawy Prawo Budowlane, Ustawy Prawo Zamówień Publicznych, Rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie oraz innych przepisów dotyczących procesu inwestycyjnego,
- znajomość zasad kosztorysowania, w tym umiejętność posługiwania się programem do kosztorysowania,
- umiejętność obsługi komputera (pakiet MS Office) oraz innych urządzeń biurowych,
- terminowość, samodzielność i systematyczność w wykonywaniu powierzonych zadań.

Główne zadania:

- przygotowywanie planów i harmonogramów zadań inwestycyjnych,
- przygotowywanie dokumentacji na potrzeby postępowania przetargowego,
- nadzór nad realizacją zadań inwestycyjnych,
- weryfikacja dokumentacji projektowej i kosztorysowej,
- prowadzenie i archiwizacja dokumentacji procesu inwestycyjnego.

Osoby zainteresowane prosimy o składanie aplikacji w sekretariacie Spółki w Lubinie, ul. Rzeźnicza 1.

Kontakt telefoniczny: 76 746 80 40

W aplikacji (CV, list motywacyjny) prosimy zawrzeć jedno z nw. oświadczeń o wyrażeniu zgody na przetwarzanie Państwa danych osobowych, tj.:

1. W PRZYPADKU WYRAŻENIA ZGODY DOTYCZĄCEJ TYLKO AKTUALNEGO PROCESU REKRUTACJI NA KONKRETNE STANOWISKO:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. z siedzibą w Lubinie, przy ul. Rzeźniczej 1, zawartych w CV, liście motywacyjnym w celu aktualnie prowadzonej rekrutacji na stanowisko zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/W”.

2. W PRZYPADKU WYRAŻENIA ZGODY DOTYCZĄCEJ PRZYSZŁYCH PROCESÓW REKRUTACJI:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. z siedzibą w Lubinie, przy ul. Rzeźniczej 1, zawartych w CV, liście motywacyjnym w celach przyszłych procesów rekrutacji zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/W”.

Remis na inaugurację

» W meczu 1. kolejki PKO Ekstraklasy piłkarsze KGHM Zagłębia Lubin zremisowali 1:1 z Cracovią. Obie bramki padły w pierwszej połowie meczu. Dla młodzieży już w 5. minucie trafił Damjan Bohar, odpowiedział w 23. minucie Rafael Lopes.

Młodzieży rozpoczęli mecz odważnie, dzięki czemu już w 5. minucie spotkania wynik otworzył Damian Bohar precyzyjnym strzałem przed pola karnego. Zagłębie po zdobyciu bramki nie zwalniało tem-

pa i w 13. minucie znów było groźnie pod bramką drużyny z Krakowa, jednak dośrodkowanie w pole karne zostało przecięte przez obrońców. W 17. minucie swoją próbę strzału zza pola karnego podjął Filip Starzyński, jednak piłka minimalnie minęła bramkę. Potem młodzieży oddali inicjatywę i w 23. minucie po sytuacji sam na sam Lopes wyrównał wynik spotkania. Lubinianie skierowali piłkę do siatki kolejny raz w 34. minucie. Jednak strzelec, Lubomir Guldan jednocześnie faulował rywala, więc sędzia nie uznał gola.

Na drugą połowę obie drużyny wyszły z determinacją przechylenia szali zwycięstwa na swoją stronę. Dru-

żyny musieli ratować z opresji bramkarze. Najpierw w 50. minucie golkeeper gości świetnie wybronił uderzenie Starzyńskiego, a już trzy minuty później fenomenalną interwencją popisał się Konrad Forenc. W 68. minucie bramkę zdobyła Cracovia, jednak przy strzale zawodnika sędziowie dopatryli się spalonego i bramki nie uznali. Do końca spotkania drużyny nie potrafiły już sobie stworzyć dogodnej sytuacji do strzelenia gola i inaugurację sezonu zakończyli remisem.

– Powinienem być zadowolony z tego remisu. Graliśmy przeciwko dobremu zespołowi, który jest chyba trochę dalej od nas, jeśli chodzi o automatyzmy w grze i fizycznie Cracovia jest też zespołem silniejszym. W stałych fragmentach gry przeciwnik miał przewagę, ale w tym elemencie swoje zadanie wykonaliśmy, aby powstrzymać rywali – mówił po meczu szkoleniowiec młodzieży Ben van Dael.

ŁUKASZ LEMANIK

KGHM Zagłębie Lubin – Cracovia 1:1 (1:1)

1:0 – Damjan Bohar 5', 1:1 – Rafael Lopes 23'
Zagłębie: Konrad Forenc – Bartosz Kopacz, Lubomir Guldan, Damian Oko, Sasa Balić – Łukasz Poręba (80' Dawid Pakulski), Jakub Tosik – Alan Czerwiński (80' Bartłomiej Pawłowski), Filip Starzyński, Damjan Bohar (86' Patryk Szysz) – Patryk Tuszyński
Cracovia: Lukas Hrosso – Cornel Rapa, Niko Datković, Ołeksij Dytiatjew, Kamil Pestka (75' Diego Ferraresso) – Janusz Gol (63' Sylwester Lusiusz) – Bojan Cecačić (46' Sergiu Hanca), Pelle van Amersfoort, Milan Dimun, Mateusz Wdowiak – Rafael Lopes

Nazwa	M.	Pkt.	Z.	RAZEM			DOM			WYJAZD			MECZE BEZPOŚREDNIE						
				R.	P.	B.	Z.	R.	P.	B.	Z.	R.	P.	B.	M.	Pkt.	Z.	R.	P.
1. Jagiellonia Białystok	1	3	1	0	0	3-0	0	0	0	0-0	1	0	0	3-0					
2. Pogoń Szczecin	1	3	1	0	0	2-1	0	0	0	0-0	1	0	0	2-1					
3. Korona Kielce	1	3	1	0	0	1-0	0	0	0	0-0	1	0	0	1-0					
Śląsk Wrocław	1	3	1	0	0	1-0	0	0	0	0-0	1	0	0	1-0					
5. Cracovia	1	1	0	1	0	1-1	0	0	0	0-0	0	1	0	1-1	1	1	0	1	0
Górnik Zabrze	1	1	0	1	0	1-1	0	0	0	0-0	0	1	0	1-1	1	1	0	1	0
Lech Poznań	1	1	0	1	0	1-1	0	0	0	0-0	0	1	0	1-1	1	1	0	1	0
Piast Gliwice	1	1	0	1	0	1-1	0	1	0	1-1	0	0	0	0-0	1	1	0	1	0
Wisła Płock	1	1	0	1	0	1-1	0	1	0	1-1	0	0	0	0-0	1	1	0	1	0
Zagłębie Lubin	1	1	0	1	0	1-1	0	1	0	1-1	0	0	0	0-0	1	1	0	1	0
11. Lechia Gdańsk	1	1	0	1	0	0-0	0	0	0	0-0	0	1	0	0-0	1	1	0	1	0
ŁKS Łódź	1	1	0	1	0	0-0	0	1	0	0-0	0	0	0	0-0	1	1	0	1	0
13. Legia Warszawa	1	0	0	0	1	1-2	0	0	1	1-2	0	0	0	0-0					
14. Wisła Kraków	1	0	0	0	1	0-1	0	0	1	0-1	0	0	0	0-0					
Raków Częstochowa	1	0	0	0	1	0-1	0	0	1	0-1	0	0	0	0-0					
16. Arka Gdynia	1	0	0	0	1	0-3	0	0	1	0-3	0	0	0	0-0					

reklama

ZADZWOŃ
TEL. 76 746 13 77

nowemalomice.pl

W formie przed mistrzostwami świata

Mieszko Fortuński

■ **Lubiński bilardzista Mieszko Fortuński rozpoczął zmagania w Mistrzostwach Świata 10 bil w Las Vegas. Wcześniej zawodnik stanął w szranki w wielkim, prestiżowym turnieju Diamond Las Vegas 9-Ball Open, w którym zagrał ponad stu zawodników i cała światowa czołówka.**

Odniósł zwycięstwa: z Vilmos Foldes 7 do 6, Matti Edwards 7 do 4, Billy Thorpe 7 do 5, Justin Hall 7 do 2, Jeffrey Ignacio 7 do 3, Ping-Chung Ko 7 do 2, Skyler Woodward 7 do 4. W finałach uległ Niels Feijen (2-7, 7-9), plasując się na drugiej pozycji.

Od samego wyniku lepszy jest fakt znakomitej gry i zdobyte doświadczenie, szczególnie w kontekście startu w Mistrzostwach Świata 10 bil.

Mieszko Fortuński zagrał niesamowite zawody, docierając do finału. A droga nie była łatwa.

MARIUSZ BABICZ

Fot. Paweł Andrzejewicz

KS Legnickie Pole triumfuje w PNL Cup 2019!

» 40 drużyn, trzy boiska w dwóch miastach, dwa dni piłkarskiej rywalizacji – Turniej PNL Cup 2019 za nami! W tej edycji triumfowała drużyna KS Legnickie Pole, która po niezwykle emocjonującym finale pokonała Mewę Kunice. Trzecie miejsce przypadło Górnikowi Lubin.

Czwarta edycja PNL Cup po raz pierwszy gościła w dwóch miastach. Zespoły grały w ośmiu grupach na stadionach w Lubinie Regionalnego Centrum Sportowego i boisku Górnika Lubin oraz w Chocianowie na boisku miejscowej Stali.

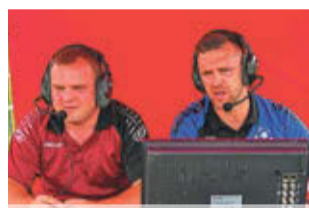
Faza pucharowa w tv

W obu miastach rywalizowały po cztery grupy po pięć drużyn. Dwa najlepsze zespoły z każdej grupy zameldowały się w fazie pucharowej, która rozgrywana była na stadionie Regionalnego Centrum Sportowego, a mecze transmitowane były w TV Regionalna.pl.

– Kolejny raz jestem w Lubinie na turnieju i kolejny raz mogę powiedzieć, że organizatorzy stanęli na wysokości zadania. Oprawa PNL Cup zasługuje na najwyższą ocenę

i pokazuje, że oprawa amatorskich rozgrywek może stać na najwyższym poziomie – mówi Andrzej Padewski, prezes Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej.

Zanim jednak zespoły pokazały się w telewizji, rywalizowały o wyjście z grupy. Byliśmy świadkami wielu meczów, podczas których padały niecodzienne wyniki, jak 12:7, 11:1 czy 10:0. Im



Mecze fazy pucharowej transmitowane były w TV Regionalna.pl

dalej w rywalizacji, tym bramek było mniej, gdyż zespoły skupiały się również na defensywie, wiedząc, że każdy błąd może kosztować bardzo wiele.

Drużyny z regionu i nie tylko

W Lubinie i Chocianowie rywalizowały drużyny z naszego regionu, a także przedstawiciele Wielkopolski. Kolejny raz kolorytu zawodom dodawała drużyna Rodzina Ronnie Garcia, złożona z Brazylijczyków, a także dwóch Koreańczyków.



KS Legnickie Pole – triumfator turnieju



Na najlepszych czekały okazałe puchary i nagrody rzeczowe

W swojej grupie egzotyczna drużyna szła jak burza, jednak odpadła już na etapie 1/8 finału. Po bezbramkowym remisie zespół RG musiał uznać wyższość Mewy Kunice w rzutach karnych, a w całym meczu nie do powstrzymania był bramkarz z Kunic, Paweł Łopaciński.

Paweł Łopaciński był najlepszym bramkarzem turnieju



W tegorocznej edycji turnieju zagrała także m.in. drużyna FC Oldboy Zagłębie Lubin, w której wystąpili piłkarze z uznanymi nazwiskami, jak: Romuald Kujawa, Andrzej Wójcik, Tadeusz Wiśniewski, Aleksander Ptak, Robert Malawski, Robert Rzepa, Arkadiusz Zarczynski, Zbigniew Grzybowski, Andrzej Hebda i Robert Gajewski. Miedziowi odpadli z rywalizacji w ćwierćfinale, przegrywając z późniejszym triumfatorom.

– Cieszę się, że wystąpiliśmy kilka dobrych meczów, jednak w starciu z Legnickim Polem zagraliśmy nieco słabiej, a rywale wykorzystywali każdy nasz błąd. Przegraliśmy z późniejszym triumfatorom rozgrywek, więc wstydu nie ma – mówi Romuald Kujawa, mistrz i wicemistrz Polski z Zagłębiem Lubin.

Wielkie przeżycia

Emocji nie brakowało w żadnym z meczów w fazie pucharowej, ale sięgnęły one zenitu w spotkaniach o brąz

i złoto. Najpierw Górnik Lubin po remisie 4:4 wygrał w karnych dwukrotnym triumfatorom rozgrywek Granitem Rostoka. A w wielkim finale Mewa Kunice dwukrotnie ponięła wynik, by ostatecznie przegrać po rzutach karnych. Finałowy mecz był najlepszą promocją turnieju PNL Cup 2019.

– To były wielkie emocje, a ten mecz na pewno zapamiętamy na bardzo długo. Cieszymy się z pierwszego miejsca, choć trzeba przyznać, że końcowy triumf nie przyszedł łatwo. Brawa należą się też Mewie za walkę do końca, a także naszym kibicom, którzy zawsze nas wspierają i nie zabrakło ich również w Lubinie – mówi Łukasz Kozłowski z drużyny KS Legnickie Pole.

Pomysłodawcami i współorganizatorami turnieju PNL Cup są Adam Michalik i Radosław Salamon, współtwórcy programu „Piłkarskie Niższe Ligi” w TV Regionalna.pl. Dla Adama Michalika turniej był okazją do przekazania wiadomości, iż po latach odchodzi z programu, skupiając się na swojej nowej pracy.

Wyniki fazy pucharowej:

1/8 finału:

Orlik Okmiany	
– ZZPD Górnik Lubin	2:3
KKS Jurand Koziegłowy	
– VSB Zryw Kłębanowice 2:2 k. 0:2	
KS Legnickie Pole	
– LZS Otorowo	5:1
Zagłębie Lubin Oldboys	
– Rodło Granowice	4:1
Nafęcz Ostroróg	
– Granit Rostoka	1:2
UKS Przemków	
– Dragon Jaczów	2:1
Orkan Konarzewo	
– Kuźnia Jawor	0:5
Mewa Kunice	
– Rodzina Ronnie Garcia 0:0 k. 3:2	

1/4 finału

ZZPD Górnik Lubin	
– VSB Zryw Kłębanowice	4:0
KS Legnickie Pole	
– Zagłębie Lubin Oldboys	6:1
Granit Rostoka	
– UKS Przemków	4:2
Kuźnia Jawor	
– Mewa Kunice	1:2

Półfinały:

ZZPD Górnik Lubin	
– KS Legnickie Pole	3:6
Granit Rostoka	
– Mewa Kunice	1:2

Mecz o 3. miejsce

ZZPD Górnik Lubin	
– Granit Rostoka	4:4 k. 2:1

FINAŁ

KS Legnickie Pole	
– Mewa Kunice	2:2 k. 2:1

Klasyfikacja końcowa:

1. KS Legnickie Pole
2. Mewa Kunice
3. ZZPD Górnik Lubin
4. Granit Rostoka

Wyróżnienia indywidualne:

Najlepszy strzelec:
Przemysław Piec (Kuźnia Jawor)
Najlepszy bramkarz:
Paweł Łopaciński (Mewa Kunice)
MVP turnieju:
Mateusz Wolan (ZZPD Górnik Lubin)

– Wiem, że projekt pozostawiam w dobrych rękach. Jestem pewien, że Radek pociągnie ten program w dobrym kierunku. Zawsze może liczyć na moją pomoc i wierzę, że nasza współpraca będzie bardzo dobra – mówi pomysłodawca programu i turnieju.

ŁUKASZ LAMANIK



Mecz finałowy był bardzo emocjonujący



Górnik Lubin wygrał po karnych trzecie miejsce

AKCJA LATO

CZERWIEC - SIERPIEŃ 2019

Regionalne Centrum Sportowe

www.rcslubin.pl
www.facebook.com/RCSlubin

RCS
dla dzieci

PROMOCJE WAKACYJNE!

BASENY KRYTE /Ostronie i Centrum/ 7z 9z
 SQUASH 25z
 KRĘGLE 15z
 BOWLING 25z
 STRZELNICA: zniżka 20%
Ceny dla każdego przez okres całych wakacji!